

# KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

## Mobilizacja ideologiczna

Akcja oczyszczenia szeregow ruchu robotniczego z elementów wrogich ideologicznie, obcych k... i przypadkowych jest akcją mobilizującą w najszerszej mierze masy partyjne. Ten charakter mobilizacyjny decyduje, a raczej powinien decydować o przebiegu zebrań na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Powinny one stawać się momentami wielkiego przełomu jeśli chodzi o styl pracy niektórych ogniw.

W związku z tym należy zwrócić uwagę na zdarzające się czasy wypracowania, błędy, ujawniające się w toku przeprowadzanej akcji. Polega ona najchętniej na niewłaściwym, mechanicznym podejsciu do sprawy oczyszczenia szeregow. To mechaniczne podejście powoduje, iż nieprzygotowany aktyw partyjny nie zawsze jest w stanie rozwinąć właściwą dyskusję, odpowiednio krytycznie i samokrytycznie ocenić działalność poszczególnych towarzyszy i wskazać na ich konkretne błędy. Występuje też niekiedy na jaw zbyt małe wyrobienie ideologiczne, które przy niezrozumieniu celu akcji prowadzi do wyłącznie personalnej oceny, wynikającej nawet ze zwykłych osobistych zastrzeżeń.

Należy stanowczo podkreślić, iż po ważnym obowiązkiem spoczywającym przede wszystkim na egzekutywach poszczególnych komórek jest dokładne przygotowanie zebrań, oświadczenie wszystkich towarzyszy o zasadniczych ideologicznych założeniach akcji, o jej potrzebie, o jej istotnym klasowo - bojowym charakterze.

Walka o czystość szeregow musi budzić instynkt klasowy, musi wpływać na pogłębianie świadomości ogółu. Dlatego też trzeba starać się, aby w dyskusji brali rzeczywiście udział wszyscy ci towarzysze, którym niewłaściwe często dotąd metody pracy partyjnej zamykały usta.

Tylko rzeczowa, ostra, bezwzględna krytyka i samokrytyka, nie zaś samoobrona lub samopochwała, tylko wynikające z tej krytyki i samokrytyki konsekwentne, bezkompromisowe wytykanie wniosków organizacyjnych, dobrze zrozumianych i właściwie przyjmowanych przez masy partyjne, zagwarantować może, iż błędy przewyższone zostaną do końca, a organizacja pozostanie się wszystkich śmieci, wszystkich elementów wrogich, obcych lub przypadkowych.

Troska o właściwe mobilizacyjne metody realizowania uchwał Rady Naczelnej nie może być w żadnym wypadku rozumiana jako podstawa do najmniejszego chociażby stopnia ostrości akcji. Wprost przeciwnie — walka o oczyszczenie szeregow tożsama być musi z coraz większą siłą, z coraz większą uwagą, przy unikaniu nawet pozorów pojedynstwa. Walka ta musi być jednak wyrazem wielkiej ideologicznej przemiany, istotnego ubojowienia najlepszych elementów spośród partyjnego aktywu. (5)

## Dwa miliony złotych dla górników francuskich od kolejarzy polskich

WARSZAWA (SAP). — Zarząd Główny ZZK, reprezentujący interesy i dążenia 360.000 masy kolejarskiej, w imię solidarności proletariackiej, postanowił przekazać sumę dwu milionów złotych, jako pomoc dla strajkujących górników francuskich, których niezłomne stanowisko wzbudza powszechny podziw wśród kolejarzy polskich.

## Zmiany w kierownictwie berlińskiej organizacji SEO

BERLIN (PAP). — Jak donosi dziennik „Neues Deutschland”, zarząd berlińskiej organizacji socjalistycznej partii jednocy (SED) dokonał wyboru nowego przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, którymi zostali Hans Jendrecki i Ernst Hoffmann.

Zmiany powyższe pozostają w związku z przeniesieniem dotychczasowego przewodniczącego Hermana Materna i wiceprzewodniczącego Karla Litkego na inne kierownicze stanowiska.

## Polska komisja w Bratysławie

PRAGA (PAP). Do Bratysław przybyła 12-osobowa delegacja polska, wchodząca w skład czechosłowacko - polskiej komisji komunikacyjnej.

Celem przybycia delegacji jest omówienie szeregu zagadnień związanych z tranzytem, komunikacją lotniczą, budową kanału Odra — Dunaj oraz sprawami pocztowymi.

# Francja robotnicza walczy!

Rząd francuski rzuca przeciwko strajkującym górnikom

## nowe siły wojska i policji

PARYŻ, (PAP). — Do akcji przeciwko strajkującym górnikom władze francuskie rzucają w dalszym ciągu nowe oddziały policyjne, żandarmerii i gwardii ruchomej.

Akcja ta koncentruje się w czterech zagłębiach węglowych: Północnym, Loary, Carmau i Decazeville. W Zagłębiu Nord i Pas de Calais odbywa się w dalszym ciągu wzmacnianie sił policyjnych.

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH GÓRNIKÓW w opublikowanym komunikacie podkreśla odpowiedzialność rządu za przedłużanie się konfliktu, stwierdzając, że minister Lacoste uchylił się od prowadzenia rozmów ze strajkującymi i nie udzielił przyrzeczonej odpowiedzi.

BIURO KONFEDERALNE CST wyraziło swoje całkowite poparcie dla akcji górników. Zbiórka w okręgu paryskim przekroczyła 12 mln. franków. Federacja transportu drogowego wzywała swoich członków do nieprzedsiębiorstwa żadnych prac, które by mogły szkodzić akcji strajkowej.

PARYŻ, (PAP). — Według wiadomości skrajnej reakcyjnej „Epoque”, rząd francuski zamierza wzmocnić akcję policyjną przeciwko strajkującym, przewidując w tym celu: 1) ścisłą gnieźdę do Francji oddziałów żandarmerii, stacjonujących w Niemczech zachodnich, 2) wstrzymanie urlopów wojskowych i 3) oddanie do dyspozycji min. spraw wewnętrznych powożnych kontyngentów wojskowych.

W KOŁACH POSTĘPOWYCH wyraża się przekonanie, że celem polityki rządowej jest przedłużenie konfliktu w sprawie górników w przewidywanym materialnego wyczerpania strajkujących.

Przypomina się, że analogiczna metoda zastosowano podczas strajku w listopadzie w 1947 r.

W kołach tych podkreśla się, że jedynie podjęcie bezpośrednich rozmów ze strajkującymi może przynieść rozwiązanie sytuacji w przemyśle górniczym.

## Projekt rezolucji „małej szóstki” na dzisiejszej obradzie w sprawie Berlina

PARYŻ (SAP) Projekt rezolucji, przygotowanej przez 6 „neutralnych” dla Rady Bezpieczeństwa na piątek, kiedy będzie rozpatrywana sprawa konfliktu berlińskiego, został przekazany delegacjom 4 mocarstw bezpośrednio zainteresowanych w tej sprawie.

Zródła poinformowane twierdzą, że tekst projektowanej rezolucji zawiera trzy zasadnicze punkty:

wiera trzy zasadnicze punkty:

1) Zalecenie mocarstwom, okupującym Niemcy, aby zniosły wszelkie ograniczenia transportowe, komunikacyjne i handlowe w Berlinie, lub pomiędzy strefami okupacyjnymi.

2) Zwolnienie, (jednocześnie ze zniesieniem ograniczeń) zebranie 4 gubernatorów okupacyjnych w celu rozpatrzenia problemu monetarnego.

3) Apel do ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, aby zebrali się najdalej za kilka dni i wszczęli rozmowy o całości zagadnienia niemieckiego.

Znamienne jest, że 6 „neutralnych” nie znalazło w postępowaniu władz radzieckich żadnych momentów, które należałoby skrytykować.

## Konferencja delegatów 3 mocarstw zachodnich

PARYŻ (PAP). W czwartek po południu delegaci trzech mocarstw zachodnich przeprowadzili nową rozmowę. Jak podaje agencja France Presse, uważa się, że przedmiotem tego spotkania była sprawa projektu rezolucji na temat Berlina, opracowanego przez 6 mniejszych państw, wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa.

Przewodniczący Rady — Bramuglia przeprowadził konferencję z szefem delegacji radzieckiej — wiceministrem Wyszyńskim.

## Solidarność robotników Anglii

LONDYN (PAP). Jak podaje „Daily Worker” związki zawodowe całej Anglii uchwalają rezolucję, popierającą strajkujących górników francuskich. Górnicy z południowej Walii oświadczają w swojej rezolucji, że solidaryzują się z walką górników francuskich i domagają się powzięcia natychmiastowych kroków w celu przeciwstawienia się eksportowi węgla angielskiego w okresie trwania strajku do Francji.

„Daily Worker” publikuje szereg rezolucji organizacji związkowych oraz zamieszcza listę składki dobrowolnych na fundusz strajkujących górników we Francji.

# OBRADY NAD REZOLUCJĄ POKOJU w komisji politycznej ONZ

PARYŻ, (PAP). — Komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpatrywała we czwartek rano projekt rezolucji meksykańskiej, zawierającej wezwanie do wielkich mocarstw, by zdwożyły wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia i uchwalenia pokoju.

Wszyscy mówcy, występujący na tym posiedzeniu, poparli projekt rezolucji meksykańskiej.

Delegat radziecki Wyszyński podkreślił, że rezolucja meksykańska jest wyrazem celów, do których dąży Organizacja Narodów Zjednoczonych.

„Wielkie i szlachetne cele narodów Zjednoczonych powinny być poparte przez wszystkich tych, którzy pragną szczerze współpracy międzynarodowej” — oświadczył Wyszyński.

Delegat radziecki dodał, że złoży poprawkę do propozycji meksykańskiej w celu rozszerzenia znaczenia jej ostatniego paragrafu.

Przedstawiciel Polski, dr. Oskar Lange, oświadczył, iż ma nadzieję, że rezolucja meksykańska, po wprowadzeniu pewnych poprawek, zostanie jednogłośnie uchwalona przez Zgromadzenie.

Dr. Lange zaproponował bardziej precyzyjne sformułowanie ustępu rezolucji, wzywającego wielkie mocar-

stwa do szybkiego zawarcia traktatów pokojowych. Delegat Polski stwierdził, że wśród traktatów międzynarodowych, które wymienia rezolucja, powinien się znaleźć układ poczdamski.

Po wyczerpaniu listy mówców, przewodniczący delegat belgijski Henryk Spaak, zaproponował, by pod komisją, złożoną z przedstawicieli Meksyku, Holandii, Tajty, Brazylii, Wenezueli i Czechosłowacji, ustaliła ostateczny tekst projektu rezolucji. Propozycja ta została przyjęta.

## Minister CSR - Nejedly zwiedza zabytki historyczne Polski

WARSZAWA, (PAP). — Dn. 21 b.m. w godzinach rannych czechosłowacki minister Szkolnictwa, Nauki i Sztuk Pięknych — Nejedly udał się w towarzystwie ministrów: Skrzyszewskiego i Dybowskiego do Żelaznej Woli, gdzie, jako znany muzykolog, zwiedził z wielkim zainteresowaniem dom rodzinny Chopina.

Ministrowi towarzyszył ambasador Republiki Czechosłowackiej w Polsce — Pisek wraz z małżonką.

W drodze powrotnej min. Nejedly zatrzymał się w Łowiczu, zwiedzając liceum pedagogiczne, oraz Nieborów ze słynnym zamkiem.

O godz. 21,10 min. Nejedly odjechał z Warszawy do Szczecina.

## Wzmocnijcie siłę gospodarczą ojczyzny! Górnicy radziecy przekazują pozdrowienia

polskim kolegom

Górnicy polscy przesłali telegram do górników radzieckich z okazji ich dorocznego święta.

Obecnie nadeszła z Moskwy odpowiedź, w której górnicy radziecy przekazują pozdrowienia wszystkim pracownikom polskiego przemysłu węglowego i wyrażają radość z osiągniętych wyników pracy górników za-

przejawnionej ze Związkiem Radzieckim Polski Ludowej.

Robotnicy, inżynierowie, technicy i urzędnicy przemysłu węglowego ZSRR wyrażają przekonanie, że wszyscy pracownicy polskiego przemysłu węglowego będą wysoko dzieł z szanar czelowego oddziały klasy robotniczej, jaki stanowią górnicy i będą nadal wzmocniać siłę ekonomiczną swej ojczyzny.

## Węgry w socjalistycznym marszu

Zakończenie Kongresu węgierskich Zw. Zawodowych

BUDAPESZT (PAP). W ostatnim dniu Kongresu Węgierskich Związków Zawodowych został wybrany przewodniczącym Józef Hamstyk, a generalnym sekretarzem Antal Apró.

Na zakończenie obrad została jednogłośnie uchwalona rezolucja, która na wstępie podkreśla, że sukcesy gospodarcze i polityczne Węgier zostały osiągnięte dzięki jednocy klasy robotniczej, będącej siłą kierowniczą narodu.

W wyniku zmian gospodarczych i społecznych — stwierdza rezolucja — Węgry wstąpiły na drogę bu-

dowania socjalizmu. Rezolucja zaznacza konieczność wzmocnienia walki klasowej i zwiększenia czujności klasy robotniczej, podkreślając, że podpora reakcji na Węgrzech jest kier z kardynałem Mindszentyem na czele.

Rezolucja w pełni solidaryzuje się z pokojową polityką Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, oraz zasyla bojowe pozdrowienie walczącemu narodowi Francji, Włoch, Grecji, Hiszpanii, Chin, Indonezji, Wietnamu i Światowej Federacji Związków Zawodowych.

## Israel zaprzestanie walki jeśli Egipt wstrzyma działania wojenne

TEL AVIV (SAP). Rząd Izraela w czwartek w południe poinformował dr. Mohma, przedstawiciela rządu ONZ w Tel-Awivie, że wyda rozkaz zaprzestania działań wojennych z wszystkim wojskom żydow-

skim w pustyni Negev w 12 godzin, po otrzymaniu gwarancji od dr. Mohma, że rząd egipski zastosuje się do nakazu przerwania działań wojennych, zarówno przez wojsko, jak i oddziały nieregularne.

## Wysokie odznaczenie Jerzego Borejszy

Jerzy Borejsza, prezes spółdzielni oświatowo-wydawniczej „Czytelnik” i sekretarz generalny Kongresu Intelektualistów odznaczony został Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w dziedzinie upowszechnienia twórczości kulturalnej w Polsce, oraz na polu łączności międzynarodowej postępowych działaczy nauki i kultury.



Dwulicowy meczynza



# Dla walczących robotników Francji i Włoch... Wielka akcja pomocy rozpoczęta na terenie całej Polski

W całym kraju rozpoczęła się we wszystkich warsztatach pracy, szkołach i organizacjach społecznych akcja zbiórki pieniędzy

## Atlas morski świata w opracowaniu radzieckich uczonych

Uczni radzieccy opracowują obecnie „Wielki atlas morski świata”.

Pracę tę zapoczątkowano jeszcze w 1941 roku. Pierwszy tom, zawierający 83 karty, został już oddany do druku.

Atlas będzie pierwszym fundamentalnym dziełem w dziedzinie nauki o morzach, opartym na najnowszych badaniach i obszernym materiale historycznym.

Wydanie ukaże się w trzech tomach.

na rzecz pomocy strajkującym robotnikom we Francji i Włoszech, ofiarom kapitalistycznego terrorku.

W związku z tym Centralny Komitet Pomocy Młodzieży, walczącej o wolność i demokrację, jako główny organizator zbiórki, wydał apel, w którym m. in. czytamy:

„Od przeszło 2 tygodni francuscy i włoscy robotnicy, doprowadzeni do ostateczności nieludzkim wyzyskiem rodzimych i amerykańskich kapitalistów, trwają w masowych walkach strajkowych.

Walka ich przykuła uwagę całego świata i świadczy o faktycznych rezultatach i skutkach pomocy Stanów Zjednoczonych dla zniszczonej Europy.

Nędza i bezrobocie, wyzysk i ucisk w krajach realizacji planu

Marshalla — oto co osiągnęły rządy, które zaprzedały gospodarczo i politycznie swe kraje chciwym imperialistom amerykańskim.

W szeregach strajkujących znaj

duje się masowo młodzież.

Pozbawiona lepszego jutra w ustroju kapitalistycznym, walczy solidarnie u boku swoich starszych braci o wolność i byt. Ich walkę

winna poprzeć młodzież polska.

Młodzież Francji i Włoch nie może pozostać osamotniona w swoich trudach i bohaterskich zmaganiach. Musimy natychmiast czynnie zmanifestować naszą pełną solidarność z walką naszych kolegów. Musimy im dać szybko wydatną pomoc i to zarówno materialną, jak i moralną.

**WSRÓD OFIARODAWCÓW NA RZECZ POMOCY STRAJKUJĄCYM ROBOTNIKOM WE FRANCJI I WŁOSZCZACH NIE MOŻE ZABRAKNAĆ ANI JEDNEGO POLAKA, CZULEGO NA CIERPIENIE WALCZĄCYCH ROBOTNIKÓW I GŁODNYCH DZIECI.**

## Delegaci ZMP jadą do Moskwy na uroczystość 30-lecia Komsomolu

Wszeczwiązkowy Leninowski Związek Komunistycznej Młodzieży „Komsomol” zaprosił na uroczystości, związane z jego 30-leciem do Moskwy trzech przedstawicieli ZMP.

W związku z tym dn. 28 bm.

wyjadą z Warszawy: przewodniczący Zarządu Głównego ZMP tow. gen. Janusz Zarzycki, wiceprzewodniczący Zarz. Gł. ZMP tow. Jerzy Morawski, oraz sekretarz generalny Zarz. Gł. ZMP — tow. Motyka.

## „Prawda” o przemówieniu zbankrutowanego polityka: Bezsilna wściekłość Churchilla

MOSKWA (PAP). Czwartkowa „Prawda” w obszernym artykule pt. „Churchill odkrywa karty” pisze m. in.:

„Przemówienie Churchilla w Llandudno, niezależnie od jego woli, może mieć nieprzewidziane przez niego następstwa.

Dla prostych ludzi w Anglii — i nie tylko w Anglii — może być rzeczą pożyteczną zaglądnąć w karty odkryte przez Churchilla w ataku wściekłości.

Plany tego zdeklarowanego podżegacza wojennego z obozu imperializmu brytyjskiego ujawnione zostały światu w całej ohydzie.

Winno to ułatwić zdemaskowanie tych planów w oczach narodu an-

gielskiego i narodów innych krajów, pragnących trwałego pokoju i potępiających wszelkich podżegaczy wojennych.

Churchill — pisze dalej „Prawda” — ogarnięty jest strachem, chociaż usiłuje to ukryć.

Wpada on w wściekłość, gdyż czuje własną bezsilność wobec faktu wzrostu sił demokracji i socjalizmu.

Rozumie on, że trwały pokój musi mu przynieść bankructwo polityczne.

Nie mając żadnego oparcia, Churchill coraz szybciej skacza się po równi pochyłej, tracąc ostatecznie łączność z narodem, który pragnie trwałego pokoju i poprawy warunków bytu.

Komitet Organizacyjny Zjednoczonych Towarzystw Przyjaciół Dzieci wydał z okazji dnia RTPD i CHTPD następującą odezwę:

„Niezlomna dążność ruchu robotniczo - chłopskiego do zbudowania Polski socjalistycznej powoduje wspólną troskę robotników i chłopów o wychowanie dziecka polskiego w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej.

Dlatego też Zarządy Główne obydwu społecznych organizacji opiekuńczo - wychowawczych — Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci postanowiły jednymyślnie zjednoczyć się dla wspólnej sprawy dziecka ludu pracującego.

Nowe, jednolite, Zjednoczone Towarzystwo Przyjaciół Dzieci stanowić będzie zaczątek powszechnego ruchu społecznego w służbie dziecka.

Musimy skupić wszystkie postępy we sily społeczeństwa w celu maksymalnego współdziałania z państwem w dziedzinie opiekuńczo-wychowawczej.

Ogólnopolski „Dzień RTPD i CHTPD” — 24 października jest w domu demonstracją tych dzieci.

Robotnicy i chłopcy biorą w swe ręce wychowanie polskiego dziecka w duchu socjalizmu, entuzjazmu i

bezgranicznej wierności dla Polski Ludowej, w duchu braterstwa narodów i postępu.

Z okazji ogólnopolskiego „Dnia RTPD i CHTPD” wzywamy masy pracujące do jak najaktywniejszego popierania placówek wychowawczych Towarzystwa, które obsługują już w bieżącym roku wiele dziesiątków tysięcy dzieci w mieście i na wsi.

Działalność tę musimy w przyszłości uwielokrotnić, aby odnowić sily biologiczne narodu i wychować nowego człowieka.

Musimy otoczyć czułą troską i opieką placówki obydwu Towa-

rzystw, jak najwydatniej rozbudować sieć przedszkoli, żłobków i punktów opieki nad matką i dzieckiem, domów dziecka i prewentoriów, świetlic i dziecińców, poradni i ośrodków jordanowskich, kolonii i półkolonii, szkół i kursów, bibliotek dziecięcych i teatrów.

**ROBOTNICZY I CHŁOPI! PRA-COWNICY UMYŚLOWI!**

**POPIERAJCIE DZIAŁALNOŚĆ ROBOTNICZEGO I CHŁOPSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI.**

**STANIE W SZEREGACH PRZYJACIÓŁ DZIECI!**

## „Ostatni Etap” i „Ulica Graniczna” w ramach wymiany filmowej polsko-brytyjskiej

W Londynie bawił ostatnio dyrektor „Filmu Polskiego” Jerzy Toeplitz, który przeprowadził rozmowy z filmowcami brytyjskimi w sprawie wymiany filmowej polsko - brytyjskiej.

Omówiono przede wszystkim sprawę wyświetlania w Anglii polskich filmów „Ostatni Etap” i „Ulica Graniczna”.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów zostało uzgodnione w zasadzie, że „Ostatni Etap” będzie wyświetlany przez brytyjskie przedsię-

biorstwo „London Film Production” — Aleksandra Kordy w kinach londyńskich i prowincjonalnych w ciągu 6 miesięcy od dnia podpisania umowy. Umowa ta zostanie sfinalizowana po przybyciu do Polski w najbliższych dwóch — trzech tygodniach brytyjskiej delegacji filmowej.

W sprawie filmu „Ulica Graniczna”, pertraktacje z kilkoma najpoważniejszymi brytyjskimi przedsiębiorstwami filmowymi są w toku.

## Działania wojenne w Grecji

### Dalsze sukcesy gen. Markosa

PARYŻ, (PAP). — Jak donosi agencja Elefteri Ellada oddziały armii Markosa rozgromiły na froncie Grammos kompanie armii monarchistycznej.

W Tessalii, w rejonie Domokos, na stronę armii demokratycznej przeszedł oddział armii ateńskiej w pełnym uzbrojeniu, wraz z dowódcą kapitanem na czele.

Naczelne dowództwo greckiej armii demokratycznej złożyło oddziałom demokratycznym w Centralnej Macedonii gratulacje w związku z ożywieniem działań, oraz sukcesami, odniesionymi na froncie.

### NOWA ZBRÓDNIA RZĄDU ATEŃSKIEGO.

ATENY, (SAP). — Trybunał wojskowy w Salonikach skazał w czwartek na karę śmierci 14 mężczyzn i 4 kobiety spośród 57 osób, oskarżonych o udzielanie pomocy patriotom.

## Kluby i teatry w Leningradzie

Leningrad jest jednym z największych ośrodków kultury w Związku Radzieckim.

Znajduje się tu m. in. 15 teatrów, 14 domów kultury i 50 klubów.

Institucje te obsługują codziennie setki tysięcy obywateli miasta.



## ŚLEPCY

Niektórzy przedstawiciele niektórych państw na sesji ONZ, steroryzowani przez imperialistów amerykańskich, popierają prowokacyjnie właski przeciwko rozbrojeniu i przeciwko międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Gdy głoszą za wnioskiem USA, Wtedy myślą bezmyślni idioci, Ze bliższa koszula ciału, Które pod nią ze strachu się poci. W. BOR.

**D**OŚWIADCZENIE ruchu robotniczego uczy, że bez prawdziwej teorii nie ma dobrej praktyki i że gdzie tylko pojawiają się fałszywe, niemarksyistowskie sformułowania teoretyczne — tam nieuchronnie występuje zła i szkodliwa praktyka. Potwierdzeniem tej prawdy były fakty, przytaczane i omawiane na naradzie działaczy gospodarczych PPS, która odbyła się przed dwoma dniami w Warszawie. Okazało się, że fałszywe i błędne teorie, które nurtowały Partię, miały swój odpowiednik w codziennej praktyce gospodarczej działaczy naszej Partii. Jest rzeczą naturalną, że przystępując, w myśl uchwały Rady Naczelnej, do likwidacji skutków owych fałszywych i błędnych teorii — musieliśmy z kolei przenieść walkę na odcinek gospodarczy. Zapoczątkowaniem tej walki była narada aktywu gospodarczego PPS.

Rezolucja narady wylicza długi łańcuch błędów teoretycznych i praktycznych, które popełniali członkowie naszej Partii na odcinku działalności gospodarczej. Gdybyśmy te wszystkie błędy chcieli sprowadzić do wspólnego mianownika i ująć zagadnienie w sposób jak najbardziej zwięzły, to musieliśmy stwierdzić, że istotą fałszywej postawy wielu naszych działaczy, nie wyłączając i części kierownictwa partyjnego, było niezrozumienie klasowego charakteru państwa ludowego, niezrozumienie wymagań walki klasowej na obecnym etapie naszej drogi do socjalizmu. Praktycznie było

rzeczą obojętną, czy działacze chcieli widzieć w demokracji ludowej i gospodarce trójsektorowej jakiś ostateczny, trwały ustrój „złotego środka”, czy też żywili mglistą nadzieję, że w bliżej nieokreślonej przyszłości i bliżej nieokreślonymi sposobami ustrój ten przeobrazi się samoczynnie, bez świadomej walki mas robotniczych, w socjalizm. Gdyby bowiem ich teorie wzięły górę w polskim ruchu robotniczym — to po prostu — nigdybyśmy socjalizmu w Polsce nie zbudowali. A pozornie statyczne formy ustrojowe demokracji ludowej zaczęłyby się samoczynnie przekształcać w kierunku... odradzania i utrwalania elementów kapitalistycznych. Taki byłby nieuchronny los praktycznego zastosowania owych na wskroś pravicowych, niemarksyistowskich, oportunistycznych i neo-reformistycznych teorii.

**W**PRAKTYCE gospodarczej teorie takie musiały wydać jak najgorsze owoce. Zła praktyka zakorzeniła się głęboko wśród aktywu gospodarczego Partii. Biurokracyzm, zobojętnienie na los i interes robotnika, oderwanie się od robotnika i od czynnej pracy politycznej, zasklepienie się w starych przeżytych formach organizacyjnych, brak własnej inicjatywy i obojętność na inicjatywę robotników, zanik czujności klasowej, niezrozumienie sensu i istoty planu gospodarczego, pojmowanego jako zbiór cyfr, a nie oręż walki politycznej, lekceważenie rad zakładowych i zw. zaw., z gruntu fałszywe podejście do in-

icjatywy prywatnej, a wreszcie niechęć do tak skutecznych środków walki klasowej, jak kontrola społeczna, komisje cennikowe, ilustratorzy społeczni czy komisja specjalna — oto drobna część najbardziej rozpowszechnionych grzechów naszego aktywu gospodarczego.

Niektóre z tych grzechów nie ominęły zresztą części kierownictwa partyjnego. Przejawy niechęci do komisji specjalnej i organów kontroli społecznej, mogliśmy obserwować nawet wśród niektórych, działaczy, zajmujących do niedawna wysokie stanowiska w hierarchii partyjnej.

Rezolucja narady gospodarczej wskazuje jasno środki walki z tymi zwyrodnieniami i kierunek drogi, na którą trzeba wkroczyć. Ale już z samego przebiegu narady wynikało, że walka ta nie będzie łatwa. Przede wszystkim dlatego, że wielu działaczy gospodarczych — odsetek jest tu niewątpliwie większy, niż wśród aktywu politycznego — nie rozumiało jeszcze sensu uchwał Rady Naczelnej, ani etapu, na który Partia wkroczyła. Ludzie, stojący na wysokich niegdyś szczeblach hierarchii partyjnej, mimo ostrej krytyki ze strony Rady Naczelnej, próbowali na naradzie wracać do starych błędnych pozycji. Jeżeli zaś chodzi o średni aktyw gospodarczy — to wśród działaczy tych znajduje się wielu takich, którzy ztratili kontakt z życiem politycznym Partii.

Jeżeli więc rezolucja narady gospodarczej ma być istotnie wprowadzona w życie, w ślad za

nią muszą nastąpić konkretne połącznienia organizacyjne. Przede wszystkim zaś władze partyjne wszystkich szczebli muszą roztoczyć baczną uwagę nad działalnością towarzyszy, odkomanderowanych do pracy gospodarczej. Muszą postarać się o jak najszybsze ich zaktywizowanie polityczne, wciągnąć do pracy na kołach, lub dopilnować działalność tych kół, na których znajduje się większa liczba aktywistów gospodarczych. Ponieważ zbyt wielu działaczy gospodarczych Partii popadło w fałszywą iluzję, że ich obowiązki kończą się na pracy w danym przedsiębiorstwie, urzędzie czy instytucji — należy ich włączyć niezwłocznie do pracy politycznej w Partii.

Bez marksyistowsko - leninowskiej świadomości politycznej nie może być właściwej postawy w sprawach gospodarczych. W stosunku do tych, którzy tkwią uporczywie w fałszywej postawie — muszą być wyciągnięte właściwe konsekwencje organizacyjne.

**Z**WIĄZANIE aktywu gospodarczego Partii z jej codzienną działalnością polityczną, jest warunkiem podstawowym realizacji uchwał Rady Naczelnej na odcinku gospodarczym i wprowadzenia w życie rezolucji narady gospodarczej PPS. Rezolucja ta zaś jest dostatecznie wyraźna, by działacze gospodarczy naszej Partii mogli, kierując się jej zasadami i w ścisłej współpracy z towarzyszymi z PPR, spełnić swe zadania na odcinku gospodarczym walki o socjalizm.



# ALKOHOL ZA WINIĘ...

Ludzie, którzy nie oparli się pokusie

Jeżeli ktokolwiek twierdzi, że wódka jest przyczyną większości wypadków, zagrażających zdrowiu i życiu człowieka — ten wcale nie przesadza.

Udowodnienie tego twierdzenia nie nasuwa żadnych trudności. Wystarczy przejrzeć księgę protokółarną Pogotowia Miejskiego, albo jakiegokolwiek komisariatu Milicji Obywatelskiej, żeby przekonać się, jak bogate jest „konto alkoholu”.

Weźmy dla przykładu wrzesień. W miesiącu tym Pogotowie Miejskie interweniowało w 54 wypadkach, spowodowanych wódką. W tych 54 — 10 razy ofiarami były kobiety. W tej samej liczbie zanotowano 9 wypadków absolutnego opilstwa, które można by nazwać uprawianiem „sztuki dla sztuki”.

Przegląd tych wypadków jest tragicznym obrazem spustoszenia, jakie czyni wódka w organizmach ludzkich. Często notowane ostre psychozy alkoholowe są najbardziej przejmujące. Pijany człowiek popada w stan silnego podniecenia i halucynacji, umysł nie jest zdolny do normalnego funkcjonowania. Jedynym środkiem, przywracającym nieprzytomnego człowieka do rzeczywistości, jest pobyt w szpitalu dla nerwowo-chorych i tam też zwykle karetka odwozi pijaka.

Dla dokładnego zorientowania się dokonajmy pobieżnego przeglądu wypadków opilstwa w październiku. Pierwszego zanotowano tylko 3.

Pijany wypadek z drożki, Milicja wezwala karetkę, odwieziono go do domu. Następnym „pacjentem” był pobity, trzecim nieprzytomny kolejarz, którego przewieziono na posterunek Milicji.

Na tym odcinku wywiązała się współpraca Milicji z Pogotowiem. Najczęściej wyjazdy karetki spowodowane są wezwaniami z komisariatów. Funkcjonariusze Milicji przeważnie nie wiedzą, że nieruchomy człowiek znaleziony na ulicy stracił możliwość poruszania się na skutek opilstwa. Lekarz Pogotowia stosuje idealny środek trzeźwiący — amoniak i zostawia „biedaka” pod opieką milicji.

W innych wypadkach, najczęściej pobicia, po udzieleniu pomocy, karetka odwozi pacjentów do komisariatu.

Bójki są, zdaje się, siostrzycą pijaństwa i stały się przywilejem młodych ludzi. Jest to swoista forma wyładowania energii. Oto krótka litania dwóch dni:

17-letni chłopak, nieprzytomny i pobity, zatrzymany przez milicję.

20-letni pijany, zatrzymany przez MO.

19-letni pijany, pobity, zatrzymany przez MO.

21-letni pijany, pobity, zatrzymany przez MO.

25-letni mężczyzna, nieprzytomny, zatrzymany przez MO.

Zdarza się też odwrotnie, tzn. pijani biją trzeźwych. Ofiarami pijackiej agresji są najczęściej kobiety. Charakterystyczne są pogryzenia.

Poważna ilość wypadków tramwajowych i samochodowych jest również konsekwencją pijaństwa. Zachwiana równowaga, częściowy bezwład i brak wyczucia przestrzeni powodują upadki, wyskakiwanie z tramwaju, niewłaściwe przechodzenie przez jezdnię itp.

Nie ma dnia, w którym nie zanotowano „wypadku alkoholowego”. A są dni jak np. 16 października, w którym zanotowano 4. Zdarza się również więcej i to wszelkiego rodzaju.

W Milicji i Pogotowiu notowana jest notoryczna pijacka, która co pewien czas znajduje się nieprzytomną w różnych punktach

miasta. Niewiasta ma 34 lata i jedynym jej zajęciem jest pijaństwo. Okrada i opija męża. Często po upiciu się wpada w omdlenie i stąd znana jest Pogotowiu. Zwykle po przywróceniu przytomności odwozi się ją do Komisariatu, gdzie nocuje. Jedynym ratunkiem

dla niej byłaby całkowita izolacja i leczenie. Nikt jednak nie wykazuje chęci zajęcia się niewiastą.

Do 18 października zanotowano już 38 wypadków, spowodowanych alkoholem. Ofiarami są przeważnie młodzi ludzie. Ktoś powinien się tym zainteresować. Ko-

mitet do Walki z Alkoholizmem po zapoznaniu się z księgą Pogotowia i rozmowach z lekarzami, którzy często znają przyczyny ostrego pijaństwa, mogłyby napewno wyciągnąć zapobiegawcze wnioski.

Zo-Ta

## Echa naszej interwencji

### Ministerstwo Zdrowia zatroszczyło się o skierniewickich hutników

18 września zamieściliśmy w naszym piśmie reportaż z huty szłda w Skierniewicach, w którym zwróciliśmy uwagę na niesamowicie wprost zaniedbanie na odcinku opieki nad robotnikami, w szczególności zaś na brak zainteresowania zdrowiem robotników zagrożonych gruźlicą i innymi chorobami.

Nasz alarm okazał się dostatecznie głośny, bowiem huta w Skierniewicach zainteresowała się Ministerstwo Zdrowia i powołując się na nasz reportaż wystosowało pismo do Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z poleceniem zbadania sytuacji zdrowotnej w hucie skierniewickiej.

Wojewódzki Wydział Zdrowia zorganizował ekspedycję pod kierunkiem referenta do spraw higieny pracy dr. Weylanda i dokonał na miejscu szczegółowej lustracji. Okazało się, że sytuacja przedstawia się tak jak to wynikało z naszego reportażu. Specjalna ankietka, zredagowana dla wszystkich zakładów przemysłowych przez dr. Weylanda, wypełniona przez dyrekcję huty w Skierniewicach obrazuje dokładnie stan higieny pracy. Wszystkie niemal rubryki w liczbie około 40 opatrzone są słowem „nie”. Wszystko co powinno istnieć w każdym zakładzie pracy, w hucie skierniewickiej nie istnieje.

Przyczyny tego są różnorodne. Jedną z głównych jest fakt, że huta nie jest jeszcze formalnie upaństwowiona i aczkolwiek wykonuje produkcję w ramach planu przewidzianego dla zakładów państwowych, to pozostałe problemy załatwia w trybie prywatnym, a nawet posługuje się oficjalną prywatną pieczęcią spółki.

Z tego względu nie jest ona objęta wojewódzkim spisem zakładów państwowych i do tej pory Wydział Zdrowia nie miał jej w swej kartotece.

Winę ponosi również Ubezpieczalnia Społeczna w Skierniewicach. Jeżeli sama nie była w stanie zająć się sprawami robotników huty, należało skierować ich do Województwa.

Inspekcja wojewódzka przyjęła za-

stała w hucie entuzjastycznie. Inspektorzy zapoznali się z wszystkimi bolączkami robotników. Natychmiast zorganizowano akcje. Na konferencji z lekarzami ubezpieczalni ustalono, że wszyscy robotnicy zostaną zbadani. Ci, którzy podejrzani są o gruźlicę zostaną w pierwszej partii skierowani do prześwietlenia w Instytucie Higieny w Łodzi. Ustalono dzień 7 listopada na prześwietlenie pierwszej partii w liczbie 20 robotników. Prześwietlenia odbywać się będą co niedziele po 20 osób. W wypadku stwierdzenia otwartej gruźlicy robotnicy zostaną skierowani na leczenie kliniczne lub sanatoryjne.

Walka z gruźlicą w hucie będzie

bardzo ciężka. Dmuchawki używane do produkcji butelek przechodzą przez usta pięciu robotników, z których składa się brigada. Dezynfekcja jest niemożliwa. Stosowanie jej grozi spadkiem produkcji do 30 procent.

Jedyną radą jest eliminowanie chorych do czego będzie się konsekwentnie dążyć. Codziennie, względnie, co drugi dzień lekarz ubezpieczalni poświęci godzinę lub dwie na przyjęcia w hucie.

Stały kontakt z Wydziałem Zdrowia ze Skierniewicami da gwarancję właściwej opieki nad robotnikami huty.

Z. T.



Spożycie ryb w naszym kraju wzrasta. Największym powodzeniem cieszą się karpie w dni bezmięsne. Amatorzy ryb dobrze wiedzą, o jakiej porze samochód - basen przywozi świeży transport i śledzą wylądunek.

## Trzeci dzień rozprawy przeciw sabotażystom z PZPB Nr. 2

W trzecim dniu rozprawy przeciwko Coglowi, Maciejewskiemu i Eckersdorfovi nowy biegły inż. Grunwald zaopiniował, że sprzedane maszyny PZPB Nr 2 jakkolwiek rozmontowane i niekompletne, nie mogły być zakwalifikowane jako złom.

Po odczytaniu zeznań Eckersdorfa z pierwszego dnia rozprawy, oskarżony złożył dalsze wyjaśnienia. Dodaje, że osobiście wypłacił dyrektorowi Zbiornicy Złomu, Wyrwasowi, prócz półmilionowego zadatku za całą transakcję, 52 tysiące tytułem należności za pobrane części maszyn. Eckersdorf nadal zasłania się nieznajomością spraw technicznych związanych z firmą „Mroga”.

Oskarżony Maciejewski potwierdza zeznania Eckersdorfa, do winy

oczywiście nie przyznaje się. Prowadząc transakcję o nabycie maszyn z Coglem i Wyrwasem pewien był, że robi to zupełnie prawnie. Zre sztą zasłania się również nieznajomością przepisów prawnych. Sumę 50.000 zł wręczoną byłemu dyrektorowi PZPB Nr 2 Coglowi uważa nie za łapówkę, lecz jako dług wdzięczności za wyszukanie i ułatwienie nabycia maszyn.

Na pytanie prokuratora, czy gdyby Cogel nie był dyrektorem w przędzalni dostałby także owe 50.000 zł — Maciejewski odpowiada: nie. Przesłuchiwany z kolei Leon Cogel przyznaje się tylko do pobrania 50.000 zł — od Maciejewskiego. Zeznan-

nia Cogla są niejasne, jedno wyrażenie przeczy drugiemu. Maszyny na złom kwalifikował sam, chociaż zwał sobie sprawę, że nie był do tego uprawniony. Przy ładowaniu i wywozie maszyn z PZPB Nr 2 nie był obecny, ale gdy straż przemysłowa zatrzymała samochód oświadczył, że wszystko, co się w samochodzie znajduje jest złomem.

Oskarżony utrzymuje, że nie wspólnie pracował z Maciejewskim i że nawet obiecana łapówka nie miała wpływu na gatunek i ilość wywożonego złomu. Zeznania Cogla nie mają żadnej argumentacji rzeczowej.

Zeznania świadków: Wyrwasa, Kotulskiego, Skapskiego i Galanta nie nowego do sprawy nie wniosły. Sąd przerwał sprawę do dnia następnego.

### Tydzień zbliżenia polsko-węgierskiego

W dniach od 22. XI. do 28. XI. r.b. odbędzie się w Polsce i na Węgrzech „Tydzień wymiany kulturalnej polsko-węgierskiej”, który przewiduje m. in. przyjazd do Polski retrospektywnej wystawy malarstwa węgierskiego oraz występ ludowego baletu węgierskiego i koncert symfoniczny Filharmonii stołecznej w dniu 26 b. m., z udziałem dyrygenta i solisty węgierskiego.

### Chór bułgarski przybywa do Łodzi

Na zaproszenie Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej przyjeżdża do Polski reprezentacyjny chór radia bułgarskiego, składający się z 70 osób.

Podczas 10-dniowego tournée po Polsce goście bułgarscy dadzą koncerty również w Łodzi.

## Nasz felieton

### Niewesoła inspekcja

W tym, że Marshall „wysoko czył na chwilę” z Paryża do Aten i Rzymu, aby zobaczyć jak się miewają jego „najdrożsi” (bo najdrożej kosztują) klienti — w tym nie ma nic dziwnego. To, co widział chociażby w Paryżu, nie nastąpiło zbyt różnowo amerykańskiego ministra spraw zagranicznych. Pomimo pomocy amerykańskiej, a raczej — jak twierdzą znawcy — dzięki pomocy amerykańskiej, sytuacja gospodarcza Francji stała się coraz gorsza. Marshall, przybywszy do Paryża na konferencję ONZ, mógł się bez trudu przekonać, że karmiony przez niego dolarową pomocą rząd francuski nie panuje nad sytuacją, że robotnicy francuscy potrafią czynnie dochodzić swych praw, że de Gaulle, który tak butnie wygrażał się przed kilkoma tygodniami, siedzi teraz cicho, jak mysz pod miotłą, w nadziei, że robotnicy, zajęci strajkami, o nim zapomną.

Podczas inspekcji greckiego odcinka „frontu dolarowego” Marshall miał okazję przekonać się, że i w Grecji sprawy idą niezbyt dla Ameryki pomyslnie. Pomimo obfitych transportów broni, instruktorów i pieniędzy, armia powstańcza bije monarcho - faszystów i panuje nad znacznie większymi obszarami kraju, niż amerykańskie pachoły w Atenach. Najważniejsze zaś — armia i rząd Markosa panują nad sercami ludu greckiego, który nienawidzi zarówno monarcho - faszystów, jak i ich anglosaskich protektorów, widząc w nich sprawców przelewu krwi bratniej, ruiny kraju i nędzy ludności. Marshall musiał więc zadowolnić się zwymyśleniem ministrów ateńskich za panoszącą się w administracji faszystowskiej korpucją i złodziejstwem, przy czym oberwali również penitencjariuszy amerykańscy dobro dzieje w Grecji.

Za to w Rzymie de Gasperi postanowił ośmielić Marshalla potęgą swego reżymu. Defilada policji, uzbrojonej w amerykańskie palki, w amerykańskie hełmy, w amerykańskie pistolety automatyczne i amerykańskie czelgi, miała być punktem centralnym tego planu i miała odegrać rolę balsamu na stroskane serce amerykańskiego ministra. W dodatku hr. Sforza wystąpił z holdownym projektem — rozciągnięcia zachodniego „paktu wojskowego” na 16 państw marshallowskich, z udziałem Włoch oczywiście. Projekt, rzecz prosta, miły sercu Marshalla, niestety, mało szans wykonania.

Być może, iż Marshall doznał pociechy duchowej podczas swych rozmów z papieżem, który popierał dawniej hitlerowców, a teraz popiera również i marshallowców. Ale to jest jeszcze jedna tajemnica Watykanu. Natomiast mało pocieszającym dla Marshalla jest fakt, że o rozmowach z Marshalliem rząd włoski nie ogłosił żadnego komunikatu. Rząd boi się swego narodu. Wiadomo jest, że nawet partia chrześcijańska - demokratyczna przeciwna jest wciągnięciu Włoch w awanturniczą politykę bloku anglo-saskiego.

Ostatnia podróży Marshalla nie była jego najlepszą podróżą — to pewne.

DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU, ZMARŁA  
s. i p.  
**ANIELA BUDZYŃSKA**  
PRACOWNICA BIURA IMPORTOWEGO PRZEMYSŁU  
WŁOBIENNICZEGO.  
W ZMARŁEJ TRACIMY DOBRĄ WSPÓLPRA-  
COWNICĘ i UCZYNNA KOLEŻANKĘ.  
DYREKCJA,  
KOŁO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO  
przy „TEXTILIMPORTIE”  
oraz KOLEŻANKI i KOLEŻBY.



# Cechą socjalistycznego planowania musi być socjalistyczny rozmach

Przemówienie tow. wicemin. Jastrzębskiego, wygłoszone na naradzie aktywu gospodarczego PPS

Towarzysz wiceminister W. Jastrzębski, zabierając głos w dyskusji na naradzie aktywu wygłosił przemówienie na temat socjalistycznego planowania, które drukujemy w obszernym skrócie.

Ideologia i metodyka planowania jest jednym z głównych narzędzi partii w walce klasowej na odcinku gospodarczym i ustrojowym. Należy zauważyć, że my traktujemy obecny etap walki jako etap końcowy, który bez „przystanków” lub ustrojowych okresów zawieszania broni winien nas doprowadzić do likwidacji ustroju kapitalistycznego i założenia podwalin pod nowy ustrój, ustrój socjalistyczny.

Jeżeli tak jest — to nie tylko tworzenie planów narodowych, tworzenie ogólnych, lecz także opracowywanie poszczególnych elementów tych planów, planów zakładowych, oraz tych elementów, które składają się na plany zakładowe, winno ideo-

logicznie odpowiadać wymogom walki klasowej na tym ostatnim etapie.

Zasada dynamizmu uspołecznionej gospodarki planowej wymaga wysokiej sprawności działania. Plan przedsiębiorstwa winien być wyrazem tej sprawności, winien być niewątpliwym dowodem tego, że przedsięwzięcie zdaje sobie doskonale sprawę z obowiązków, które na nie nakłada walka klasowa i podejmuje się poprzez realizację swego planu dać gospodarce narodowej maksimum efektu przy minimum zużycia elementów gospodarczych — pracy, surowców, materiałów pomocniczych, kapitałów obrotowych, inwestycyjnych itd.

## Musimy zwalczyć wygodnictwo i skłonności do łatwizny

Czy plany opracowywane przez nas odpowiadają tym wymogom? — moim zdaniem — zbyt często nie. Bardzo często plany te są raczej wyrazem dążeń do łatwizny kierownictwa niż dynamizowania gospodarki narodowej.

Na szczęście, nie jest to zjawisko powszechne i obiektywne możliwości gospodarcze, z których dokładniej zdaje sobie sprawę naczelne kierownictwo Partii oraz Centralny Urząd Planowania, pozwalają z łatwością korygować błędy oddolne i wciśnięte poszczególne elementy planu narodowego w ogólnie ramy dynamizmu gospodarczego. Trzeba, ażeby każdy aktywista partyjny, biorący w ten czy inny sposób udział w pracy planowania, pamiętał o tym, że dopiero w tym momencie, kiedy wola i świadomość ideologiczna zostanie całkowicie wbudowana w świadomość terenu, będziemy mieli gwarancję, że idea planowania całkowicie spełni swe zadanie wyznaczone jej istotą walki klasowej.

Minęły te czasy, kiedy klasa robotnicza była odeprowadzona fizycznie od swoich wrogów klasowych wyraźnie, że tak powiem, pozycją frontową, kiedy głęboka przepaść oddzielała obóz najniższych od obozu kapitalistów, kiedy łatwo było określić wroga klasowego, jego pozycję socjalną. Dziś sytuacja się zmieniła. Na czele narodu kroczy proletariąt, on organizuje i kieruje życiem zbiorowym tego narodu i winien liczyć się z tym, że w pewnej mierze musiał jakby wciągnąć w sferę regii gospodarczej aparaty narodu swoich wrogów klasowych. W ten sposób z wrogów zewnętrznych stali się oni wrogami wewnętrznymi, których trudniej określić, którzy jednak wyszukują każdy zajęty przez siebie posterunek na niekorzyść interesów klasy robotniczej.

Stąd konieczność wzmożenia czujności i dokładnego zdania sobie sprawy z tego, że wszystko to, co się dzieje na każdym odcinku naszej gospodarki — ma swój głęboki sens klasowy.

Mówiłem wyżej o skłonności do łatwizny w dziedzinie planowania. Na szczeblu rzeczywistości daje nam różne przykłady podejścia kierownictwa przedsiębiorstw do planowania, podejścia podyktowanego chęcią łatwizny. Mam tu na myśli nieuzasadnioną i szkodliwą zachłanność przedsiębiorstwa do powiększenia swoich zasobów. Tak na przykład pewne przedsiębiorstwa pracujące na podstawowym surowcu nieręglamentowanym, tj. surowcu na który nie potrzeba uzyskiwać przydziału w CUP, lecz w dowolnej ilości można go kupować na wolnym rynku, nagromadziło u siebie półtoraroczny

zapas tego surowca, w dodatku nabytego za pożyczone w banku pieniądze. Jakież są tego skutki? Przeladowanie magazynów, powiększone koszty magazynowania, powiększone manka, powiększone zapotrzebowania na kredyty bankowe, powiększone kapitały zamrożone w zasobach, sztuczne powiększenie zapotrzebowania na rynku — jednym słowem, cały łańcuch ujemnych zjawisk gospodarczych, obniżających sprawność procesów wytwórczych, wymiany, sytuacji kredytowej, całości planu narodowego. Po co to wszystko? Moim zdaniem, przedsiębiorstwo to jest dobrze obsadzone politycznie, więc nie zachodzi obawa sabotażu. Jedyny wniosek, do którego można dojść po analizie całej sprawy — to jest przeświadczenie, że kierownictwo chce mieć spokojny żywot, uległo pokusie łatwizny, nie zdając sobie sprawy z jej ogólnogospodarczych skutków.

To jest pojedynczy, rażący przykład, towarzysze, ale przyjrzyjcie się swoim warszatom pracy w terenie, przyjrzyjcie się wnikliwym okiem gospodarza, który chce i musi gospodarować sprawnie, a przekonacie się, że obok głodu zasobowego, który jeszcze w naszej sytuacji jest tu i ówdzie uzasadniony, tym etapem odbudowy naszej wytwórczości, na którym jesteśmy — będziemy mogli stwierdzić przerosty niektórych pozycji zasobowych, świadczących o bezużytecznym, a więc szkodliwym zamrożeniu sił gospodarczych kraju. Zjawiska te nie mogą być zaliczone do dynamizmu planowania. One zarażają ideę planowania marazmem, cuchnącym błotem, na którym wyrastają mlkroby rozkładu, wiotczenia, słabości tego potężnego ramienia walki klasowej, jakim musi być idea i metoda planowania, jakim musi być plan narodowy, plan każdego zakładu, ba — plan każdej placówki w zakładzie wytwórczym, handlowym, usługowym.

Nie mogą się powstrzymać od przytoczenia jeszcze jednego przykładu błędnego stosunku terenu do podnoszenia sprawności realizacji planów narodowych. Polska w spadku po kapitalizm otrzymała aparaty wytwórczą niedostosowaną do zadań gospodarki uspołecznionej (mówię o tej aparaturze, która ocalała od zniszczeń wojennych). W okresie początkowym trzeba było puścić w ruch wszystko co się dało, by opamiętać problem towarowy od strony ilościowej, miało to ten skutek, że rozpiętość wydajności dniówek w poszczególnych zakładach wahała się sześciokrotnie. Rozumiecie, że tego stanu rzeczy nie można utrzymać na dłuższą metę. Wchodzimy obecnie w etap racjonalizacji gospodarczej.

## Wchodzimy w okres racjonalizacji gospodarczej

Na tym etapie zdarza się, że interes gospodarstwa narodowego wymaga komasacji pewnych działów wytwórczości, bo zabieg ten racjonalizuje dany dział gospodarki narodowej, obniża koszt produkcji, prowadzi do poprawy warunków pracy itd. Lecz zabieg ten prowadzi również do likwidacji niektórych placówek czy zakładów. Ludzie tra-

cą pracę. Rozumiem, gdyby szło o setki, tysiące robotników w tej czy in. miejscowości, powstawałby problem, którego nie mógłby rozwiązać aktyw miejscowy lub nawet wojewódzki. Na szczęście tak nie jest, sprawa dotyczy czasami 20 — 50 ludzi, a więc takiej grupy, urządzenie której leży w zasięgu możliwości, np. aktywu wojewódzkiego. Teren

jednak niejednokrotnie zamiast zająć się sprawą urządzenia tych ludzi, pisze memoriał do instytucji naczelnych by utrzymać zakład przy życiu, zaopatruje ten memoriał w poparcie komitetów partyjnych, starosty, wojewody i wreszcie, Wojewódzkiej Rady Narodowej. Znów droga najmniejszego oporu — droga łatwizny. Sprawa należytego stosunku aktywu partyjnego do planowej gospodarki nie ogranicza się wyłącznie do planu. Ona obejmuje również atmosferę, w której plan się tworzy i realizuje. Mam tu na myśli stosunek aktywu partyjnego i związkowego do warunków pracy załogi robotniczej. Musimy sobie powiedzieć towarzysze, że to tu, to tam wkrada się w te stosunki biurokracyzm, to tu, to tam można skonstatować, że rada załogowa lub miejscowy zarząd związku zaraża się biurokracyzmem w swojej pracy.

Podam tu jeden przykład:

Na prowincji, w wielkim ośrodku przemysłowym, gdzie z okolicznych osiedli co dzień zjeżdża do pracy parę tysięcy robotników, lokalny rozkład jazdy pociągów szwankował. Robotnicy mogli dojeżdżać tylko pociągami o 2 godziny za wcześnie i odjeżdżać również dużo później po ukończeniu pracy. Rezultat — codzienna, niepotrzebna kilkudziesięciu kilometrów podróży, mała to go. Miejscowość ta nie posiadała dużej stacji i krytych peronów. Ludzie więc wychodzili na deszczu w dni słotne i mrozie podczas zimy. Mogło to być usprawiedliwione w roku 1945, może w 1946, lecz było niczym nieusprawiedliwione w roku 1947.

I znów o sprawie dowiedział się dygnitarz komunikacji, przypadkowo przejeżdżający przez tę miejscowość. I znów można było stwierdzić, że nie żalowano papieru i w dyrekcji zakładów i w radzie zakładowej i w dyrekcji kolejowej, że od strony biurokratycznej wszyscy byli „kryci”, kryci byli pismami, wcho- dzącymi i wychodzącymi numerami dziennika, pieczętkami i podpisami dyrektorów, prezesów, sekretarzy. Byli — jak to się mówi — „kryci”, niekryte były tylko perony na stacji, na których wystawali godzinami robotnicy. A przecież o takie, a nie inne „krycie” tu chodziło.

Powiecie mi, że winna tu była dyrekcja kolejowa — zgoda, że winna była dyrekcja zakładów — zgoda, ale powiedzmy sobie też szczerze i otwarcie, że za tego rodzaju zjawiska największą odpowiedzialność polityczną ponosi miejscowy aktyw partyjny i związkowy. Na nim bowiem pierwszym leży obowiązek oduczenia robotnika taką atmosferą, która by nie gasiła, a podsycała jego zapał do pracy, jego entuzjazm klasowy, jego wiarę, że może powoli, ale stale zmierzamy w kierunku wysuwania na czoło wszystkich trosk życia państwowego, troskę o należyte warunki pracy dla pracownika.

Nie udźcie się tym, że obsadzenie stanowiska kierowniczego w zakładzie pracy przez towarzysza partyjnego zwalnia aktywu partyjny od czujności klasowej, z którą winien on kształtować w zakładzie atmosferę pracy. Nie zapominajcie o tym, że towarzyszy partyjni znalazłszy się na stanowisku dyrektora trafias, w obecnym okresie, na takie warunki psychiczne, materialne i techniczne, które ze wszech stron usypiają jego świadomość klasową, rewolucyjną.

Sumienie aktywu nie może ani na chwilę zasnąć. Mówi o tym sama nazwa „aktyw partyjny”.

Łatwizna zadań w dziedzinie planowania jest zjawiskiem ludzkim i w pewnym stopniu zrozumiałym choć nieusprawiedliwionym i winna być zwalczana. Moim zdaniem — „łatwizna techniczna” płynie w dużej mierze z łatwizny politycznej i ideologicznej.

Kto nie widzi w demokracji ludowej najostrożniejszego narzędzia walki klasowej, ten reprezentuje statykę i w konsekwencji marazm polityczny. Kto reprezentuje marazm w dziedzinie politycznej, ten nigdy nie zrozumie dynamiki planowania. Kto nie rozumie i nie wpręga się na każdym kroku w ten proces dynamizowania życia gospodarczego, ten obojętnie sterzy obok faktów, o których mówiliśmy wyżej. Ponieważ jednak same fakty nie stoją w miejscu, lecz pracują, to kiedy nie pracują na rzecz socjalizmu — pracują na rzecz kapitalizmu i reakcji. Nie

ma bowiem na tym etapie walki, na którym obecnie się znajdujemy, momentów statycznych i nie ma takich

## Planowanie produkcji musi być celowe

Gdybyśmy chcieli w sposób upraszczający, oczywiście, sformułować istotę problemu planowania, jako narzędzia walki klasowej i przebudowy ustroju, to moglibyśmy sobie powiedzieć, że plan narodowy jest wyrazem dynamicznego narastania:

- ilości dóbr gospodarczych,
- jakości tych dóbr,
- sprawności procesów produkcji i wymiany,
- przebudowy ustrojowej.

Wszyscy znamy tu krótką historię naszych planów narodowych i wiemy, że nie od razu nabrały one tych cech charakterystycznych. Wiemy również, że idea planowania przeszła nawet w łonie naszej Partii pewną ewolucję, nie pozbawioną momentów walki. Wydaje mi się jednak, że obiektywny rozwój naszej rzeczywistości gospodarczej, oraz prawidłowa ocena poszczególnych etapów walki klasowej, zdecydowała o kolejności nabywania przez plan narodowy wyżej określonych czterech jego głównych cech.

Kiedy od 1944—1945 roku odgrzebywaliśmy z ruin narzędzia pracy, ocalałe maszyny, dymiące pożoga warsztaty pracy, kiedy jako tako porządkowaliśmy kraj, organizowaliśmy administrację, kiedy po kraju w towarzyszywie szabrownika i spekulanta chodziło widmo głodu towarowego, uruchamialiśmy produkcję pod hasłem ilości. Ilość w tym czasie była jednym problemem wytwórczości, który odsuwał wszystko inne na drugi plan.

Kiedy dzięki ofiarności klasy pracującej i trafnej, realnej polityce gospodarczej rządu, problem ilości został w pewnej mierze opanowany, kiedy dochód społeczny podniesiony został na wyższy poziom, kiedy wzrosły płace dzięki słusznemu udziałowi klasy pracującej i chłobogiem w podziale dochodu społecznego i główne przejawy głodu towarowego minęły, weszliśmy w drugi okres — stają się przed nami sprawa jakości.

Będzie to okres długi i nie prędko uporamy się z tą sprawą. Składa się na to wiele obiektywnych okoliczności.

Jednocześnie jednak po uporaniu się z najbardziej rażącymi przejawami jakościowych niedomagań naszej produkcji, wysunęła się z kolei sprawa tanioci, która w naszej nie-

zakończonych życia zbiorowego, gdzie sprawy tego życia nie miałyby mocnego zabarwienia walki klasowej.

kupieckiej terminologii gospodarczej, jeśli chodzi o procesy wytwórcze, stanowi w gruncie rzeczy sprawę sprawności.

Sprawność lub dokładniej stopień sprawności to stosunek tego, cośmy już osiągnęli, do tego co jest osiągalne przy racjonalnej organizacji pracy, nowoczesnej organizacji procesów wytwórczych, wzorowej organizacji zaopatrzenia, oszczędnego planowania, nieustannej czujności klasowej i rzetelnym współdziałaniu szerokiej mas pracujących w dziedzinie realizacji planów.

Tak można ująć sprawę po literacku, teoretycznie. Praktycznie zaś należy powiedzieć, że stopień sprawności, to stosunek ilości zużytego węgla do bruttonokilometrów na kole, ilości zebranego tytoniu do powierzchni uprawy, gramów barwnika do metra tkaniny, ton koksu do tony surowki, kilogramów węgla do kilowata energii elektrycznej lub godzin świecenia się żarówka do jej ceny.

Wszystko to razem wzięte, stawia przed nami problem norm.

W 1945 — 46 roku, kiedy zarobki były niskie i niska wydajność z pracy ogólnych warunków, w których uruchamialiśmy naszą wytwórczość, normy wydajności, ustalaliśmy na stosunkowo niskim poziomie, zarówno jeśli chodzi o pracę jak również o surowce, maszyny. Cwczesne premie były raczej dodatkiem stałym do płacy zarobkowej i w bardzo słabym stopniu powiązane były z osobistą wydajnością pracownika. System ten w 1945 roku był jednym do zastosowania i spełnił w owych warunkach swoją dodatkową rolę. W miarę tego jednak jak normalizowały się stosunki w warsztatach pracy, postępowala naprzód odbudowa dzięki wysiłkom robotnika i akcji inwestycyjnej, jak podnosiły się kwalifikacje załogi, system najniższych norm i gwarantowanych premii utracił swoje cechy dodatnie i coraz bardziej stawał się szkodliwym, hamując postęp na drodze odbudowy, usprawnienia aparatury wytwórczej, wzrostu dochodu społecznego i dobrobytu mas — zatrał swoje cechy klasowe i nabierał cech antyklasowych, antyrobotniczych. Należało więc zmienić podejście do sprawy norm i zmiana ta nastąpiła

## Istota marksistowskiego systemu planowania

W końcu 1946 i 1947 roku przechodziliśmy okres ściślejszego powiązania premii z indywidualną wydajnością, podnosząc jednocześnie normy do poziomu średnich możliwości. Proces ten był trudny, napotykał na opory z braku świadomości niektórych pracowników z powodu kreacji roboty reakcji, która z wściekłością obserwowała postępy Demokracji Ludowej w dziedzinie gospodarczej, i powiedzmy to sobie otwarcie, z powodu częstokroć chwiejnego stanowiska naszych towarzyszy aktywistów zarówno partyjnych, jak i związkowych. Dodac należy do tych trudności, że kierownicy warsztatów pracy — często kroc bezpartyjni lub partyjni karierowicze, ubrawszy się w płótko obrofców robotnika, hamowali rewizję norm i premii.

A jednak interes walki klasowej, bój o odbudowę kraju, o podniesienie dochodu społecznego, o społeczne formy wytwórczości narzucał konieczność rewizji w tym, a nie innym kierunku.

I oto na pomoc tym procesom przychodzi współzawodnictwo pracy. Od razu w sposób rewolucyjny, marksistowski dokonuje się wielka, zasadnicza, głęboka zmiana w stosunku pracownika do problemu wydajności pracy. Współzawodnictwo pracy jest wspaniałym przykładem tego, jak klasa pracująca w walce o socjalizm poddaje głębokiej krytycznej analizie stare wartości walki klasowej z okresu kapitalizmu, z jakim zdecydowaniem i śmiałością odrzuca te zasady, które już spełniły swoje zadanie i z jaką śmiałością przyjmuje nowe zasady, odpowiadające nowej pozycji klasy pracującej, w nowym ustroju gospo-

darczym i politycznym. W obliczu takiego zjawiska jak współzawodnictwo pracy nie może ostać się pojęcie normy średniej lub premii częściowo gwarantowanej. Jedną i drugą utracą swoją wartość, która ją cechowała w okresie 1946 — 47 roku. Jest to tym bardziej słuszne, że od tego czasu organizacja zakładów poczyniła dalsze postępy, takie postępy uczyniło zaopatrzenie zakładów, ich budowa, ich urządzenia pracy, wreszcie kwalifikacje załogi.

Istnieje więc obiektywna konieczność ruchu wzywz w dziedzinie norm, bowiem odbywa się ruch wzywz wszystkich tych elementów i warunków pracy zakładu, które ułatwiają zwykłą wydajność pracy maszyn, surowców, materiałów pomocniczych, a nawet, przez porządkowanie systemu finansowego — złotówki obrotowej i inwestycyjnej.

Powstaje tu obok problemu roli norm, problematyka metod ustalania norm, bowiem problematyka ta posiada również swoją treść klasową.

Powiedzieliśmy już, że na obecnym etapie walki klasowej nie ma takich momentów statyki, które by nie ciągnęły nas wstecz do kapitalizmu. Gwarancję zwycięstwa może nam dać jedynie ruch naprzód. Nie ma przystanków na tym etapie, na których można byłoby wsiąść i odpocząć.

Z pociągu rewolucji socjalnej na ostatnim etapie można tylko wyskoczyć w biegu i polamać sobie nogi. Ież to razy zapominaliśmy o tej prawdzie, że w ustroju kapitalistycznym, kapitalista winien był dbać o

(ciąg dalszy na str. 5)



# Przewyciężenie błędów polityki gospodarczej potęguje aktywność organizacji partyjnych

## Rezolucja Krajowej Narady Działaczy Gospodarczych PPS

**K**RAJOWA Narada Działaczy Gospodarczych PPS, zebrała w Warszawie w dniu 18 października 1948 r., po wysłuchaniu przemówienia Sekretarza Generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza i referatów tow. Tadeusza Dietricha, Wincentego Jastrzębskiego i Wacława Żukowskiego, po przeprowadzonej dyskusji wyraża pełną solidarność z uchwałami Rady Naczelnej z dnia 22 września 1948 r. oraz Deklaracją CKW PPS z dnia 18 września 1948 r.

Narada stwierdza całkowitą słuszność przeprowadzonej w tych uchwałach analizy błędów i ich skutków w dziedzinie gospodarczej, uznając, że zgodnie z brzmieniem Rezolucji Rady Naczelnej, głównymi źródłami tych błędów były: „fałszywe pojmowanie istoty państwa ludowego i demokracji ludowej” oraz „fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej bądź jako skończonej i trwałej formy ustrojowej, bądź też jako formy rodu socjalizm żywiłowo i bez świadomej walki klasowej”.

Z tych podstawowych błędów wynikały — jak stwierdza Deklaracja CKW — „teorie o równoległym rozwoju trzech zasadniczych sektorów gospodarki”, uznanych w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Tendencje do uwiecznienia granic między sektorami występowały u wielu naszych towarzyszy, między innymi u tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego i Stanisława Szwalbego. Tendencje takie były zasadniczo fałszywe. Uszywnienie bowiem granic między trzema sektorami życia gospodarczego tamowałoby postęp w kierunku socjalizmu i równocześnie wywalało procesy odradzania się kapitalizmu. Tendencje do zachowania granic między sektorami, występujące wyraźnie u szeregu towarzyszy, odpowiadały niewątpliwie, niezależnie nawet od ich intencji, interesom burżuazji na obecnym etapie rozwoju.

„Przy poroicy tej samej teorii motywowane było również stanowisko niektórych towarzyszy z ogniw gospodarczego aparatu partyjnego — w ich liczbie również tow. Stanisława Szwalbego — którzy, poparci czynnie przez tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego przeciwstawiali się rozbudowie państwowego aparatu handlowego, oraz ścisłemu związaniu organizacji z handlem spółdzielczym i całego aparatu spółdzielczego z polityką państwa ludowego, co ujemnie odbiło się na przebiegu „bitwy o handel” i osłabiło pozycję klasy robotniczej w walce ze spekulacją. „Opór ten utrudnił reorganizację spółdzielczości i poważnie opóźnił rozgromienie elementów spekulacyjnych w handlu hurtowym i detalicznym oraz pozwolił kapitalistom prywatnym osiągnąć dodatkowe zyski kosztem mas pracujących. Odbicie tych samych dążeń, wyrastających również na gruncie fałszywej teorii „złotego środka” między socjalizmem a kapitalizmem była postawa szeregu partyjnych działaczy gospodarczych, postawa praktycznie opóźniająca budownictwo socjalistyczne w naszym kraju, zwalnająca tempo rozbudowy naszego życia gospodarczego. Te poglądy musiałyby w swoich konsekwencjach prowadzić do gospodarczego uzależnienia Polski od krajów imperialistycznych”.

Narada przeprowadzając bilans działalności PPS na odcinku gospodarczym, stwierdziła, że wszystkie te fałszywe teorie doprowadziły do całego szeregu błędów, wahań i odchyleń w praktyce gospodarczej. Błędem najbardziej zasadniczym było niedocenywanie napięcia walki klasowej w ustroju demokracji ludowej i osłabienie czujności i bojowej postawy u wielu działaczy gospodarczych.

**J**EDNYM z wyrazów takiej postawy było niedocenywanie faktu istniejącej i wciąż pogłębiającej się walki klasowej na wsi. Postawa ta mogła grozić narastaniem kapitalizmu. Nie dawała tym bardziej jasnej perspektywy postępu społecznego i unowocześnienia form produkcji rolnej.

Wielu członków Partii na kierowniczych stanowiskach gospodarczych zatraciło inicjatywę stosowania nowych form produkcji, mobilizowania i organizowania wysiłku mas robotniczych, popadało w biurokratyzm, traktowało pracę jako „urzędowanie”, pozbawiając ją rozmachu rewolucyjnego, jaki powinien cechować działacza gospodarczego, świadomego socjalistycznych celów jego

pracy. Wielu działaczy gospodarczych przyjmowało stary kapitalistyczny-dyktorski styl życia, jaskrawo odbijający od warunków bytu i postawy klasy robotniczej.

Wielu z nich traciło kontakt z masami robotniczymi, nie umiało korzystać z inicjatyw robotników, albo wręcz ją lekceważyło, ignorowało rady zakładowe i związki zawodowe nie rozumiejąc ich zasadniczej roli w przebudowie ustroju społecznego i gospodarczego. Wielu obojętniało na warunki życia mas pracujących nie troszcząc się o ich poprawę, nie dbając o potrzeby robotników w warsztacie pracy i poza jego obrębem. Narada stwierdza że wielu działaczy gospodarczych nie widząc istniejącej walki klasowej i rozwoju dialektycznego gospodarstwa narodowego i przyjmując postawę jedynie speców i fachowców, oddających swe wiadomości fachowe, obiektywnie stawało po stronie wroga klasowego.

Wielu działaczy gospodarczych nie doceniało niebezpieczeństwa, wynikającego z przeniesienia do aparatu gospodarczego elementów wrogich i sabotażujących świadome wysiłki gospodarki klasowej. Tracąc z oczu zasadniczy kierunek rozwojowy naszej gospodarki, zmierzającej do całkowitej likwidacji wyzysku człowieka przez człowieka — działacze ci, biernie i pobłażliwie odnosili się do rozwoju przedsiębiorstw prywatnych i narastania tą drogą elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce.

Wielu działaczy gospodarczych nie doceniało i nie umiało korzystać z tak potężnego oręża walki klasowej, jakim są organa kontroli społecznej: komisje cennikowe, komisje kontroli społecznej, lustratorzy społeczni i komisja specjalna. Wielu działaczy

gospodarczych nie rozumiało podstawowego motoru rozwoju produkcji i aktywizacji mas robotniczych jakim jest współzawodnictwo pracy. Odnieśli się oni nieufnie do tego ruchu, albo rozumiejąc go czysto mechanicznie i biurokratycznie nie wspomagając wysiłku robotnika wysiłkiem aparatu organizacyjnego, kierowniczego i administracyjnego.

Niektórzy z towarzyszy, ulegając nastrojom prawicowym, nie rozumiejąc, że nasz przemysł nabiera charakteru socjalistycznego, widzieli w nim natomiast przejaw kapitalizmu państwowego. Na tym tle powstała teoria o wyższości spółdzielczych form gospodarczych nad państwowymi. Stąd popadali w fałszywą teorię niezależności i oderwanego nie jako od państwa ludowego rozwoju spółdzielczości i samorządu.

Wielu działaczy nie rozumiało, że planowanie gospodarcze jest nie tylko formą działalności gospodarczej sektora państwowego, ale dotyczy całości gospodarki uspołecznionej i że dalekiego plany gospodarcze muszą mieć jasny i określony klasowo charakter, że muszą one służyć masom pracującym a zwalczać wrogię kapitalistyczne tendencje.

W tych warunkach: **a** narada stwierdza konieczność pełnego wprowadzenia w życie uchwał wrześniowych Rady Naczelnej PPS i wyciągnięcia z nich poprzez krytykę i samokrytykę konsekwencji;

**b** organizacyjnych: na drodze do stosowania składu osobowego aparatu partyjnego i gospodarczego do zadań wytkniętych w niniejszej rezolucji;

**c** ideologicznych na odcinku gospodarczym w drodze wydania zdecydowanej walki błędem i niedociągnięciem aparatu partyjnego i gospodarczego, jakie ujawniły się w

ogniowach centralnych i terenowych.

**2** Narada wzywa wszystkich działaczy gospodarczych do wzmożenia akcji współzawodnictwa pracy, spotęgowania dyscypliny pracy, do zwrócenia uwagi na udoskonalenie organizacji pracy — na konieczność technicznego podnoszenia przedsięwzięć uspołecznionych, na popieranie wynalazczości wśród robotników i inteligencji technicznej, na wzmożenie gospodarności i prężności ekonomicznej, na tępienie niezarności i położenie nacisku na oszczędność w gospodarce eksploatacyjnej i inwestycyjnej, na racjonalizację i obniżenie kosztów własnych produkcji.

**4** Narada stwierdza, że wszelkie zaniedbania jak również niedociągnięcia w aparacie gospodarczym bądź niedocenywanie wagi usprawnienia pracy i gospodarki zakładów wytwórczych, handlowych i usługowych, wygodnictwo w zakresie norm zużycia i norm technicznych, zapasów paliwa i środków pieniężnych, podawania fałszywych lub zmierzonych danych do planu, nieliczenie się z planem, bądź biurokratyzowanie go, mają charakter reakcyjny. Na obecnym etapie walki klasowej procesy usprawnienia gospodarki narodowej nawet na najniższych płacówkach gospodarczych stanowią jedno z najistotniejszych narzędzi walki klasowej, zmierzającej do likwidacji kapitalizmu i budowy socjalizmu w Polsce.

**5** Narada stwierdza, że cele te mogą być osiągnięte drogą nie tylko uświadomienia sobie zasad linii gospodarczej partii, ale przede wszystkim drogą przeniesienia tych zasad do konkretnej pracy gospodarczej danego przedsiębiorstwa, wciągając w ten sposób klasę pracującą w proces podejmowania decyzji zmierzających do socjalizacji gospodarstwa.

Narada wzywa do wykorzystania wszystkich narzędzi walki klasowej na obecnym etapie tej walki, a w szczególności: komisji cennikowych, podatkowych, lustratorów społecznych oraz Komisji Specjalnej, jak również wszelkiego typu rad, komitetów i innych organów państwa i samorządu, oraz do wzmożenia aktywności członków Partii na tych odcinkach i do wyeliminowania stamtąd sabotażystów, nierobów lub wykorzystujących te postępowania tylko dla osobistej wygody i osobistej korzyści.

**7** Narada wzywa członków Partii, a w szczególności narzędzi walki klasowej w zakresie prowadzenia struktury gospodarczej wsi oraz do wzmożenia akcji walki z wrogiem klasowym i jego propagandą, oczyszczenia aparatu partyjnego, gospodarczego i samorządowego wsi od elementów obcych klasowo i do otoczenia opieką biednego i średniego chłopca przez udostępnienie kredytów, zaopatrzenie w narzędzia i środki potrzebne do produkcji oraz organizację sprawnego i celowego aparatu skupu i zbytu. Narada wzywa w szczególności do otoczenia opieką gospodarczą i polityczną inicjatywy chłopów w zakresie tworzenia spółdzielni produkcyjnych.

**8** Narada wzywa do podjęcia zasadniczej dyskusji celem wymięcenia fałszywych teorii gospodarczych, które pokutują w wielu pracowniach ekonomicznych i na szkołach wyższych w oparciu o wrogię, burżuazyjne zasady ekonomii kapitalistycznej i które ciąży także na pracy teoretycznej i praktycznej niektórych członków Partii.

Narada wzywa do pogłębienia teorii i praktyki marksizmu-leninizmu i zapoznawania członków Partii z doświadczeniami gospodarczymi Związku Radzieckiego. Członkowie Partii, muszą mieć pełną świadomość tego, że Partia musi być kierownikiem i organizatorem pracy i walki klasy robotniczej w jej dążeniu do ustroju socjalistycznego.

Tylko wtedy członkowie PPS zdolni będą do spełnienia z prawdziwym przekonaniem swych bojowych zadań w nowej, bojowej, przodującej walce klasowej, opartej o zasady marksizmu-leninizmu, Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej.

## Cechą socjalistycznego planowania musi być rewolucyjny rozmach

Dokończenie przemówienia tow. wicemin. Jastrzębskiego, wygłoszonego na naradzie aktywu gospodarczego PPS

wysoką wydajność pracy, surowców, maszyn, zaś w ustroju Demokracji Ludowej, w ustroju bezwzględnej walki klasowej, wrogi klasowy obrócił o 160 stopni swoją troskę i dziś stara się o niską wydajność pracy, surowców, maszyn? Ze troska ta, że ten obowiązek kapitalisty z okresu jego panowania spadł na nas, z tą tylko różnicą, że obowiązek ten spełniać winniśmy innymi metodami i w budować w niego inną, społeczną, marksistowską, socjalistyczną treść, by z niego uczynić zaszczytną funkcję, spełnioną dla dobra ogółu, dla dobra narodu, dla powodzenia naszych poczynań twórczych w dziedzinie budownictwa ustrojowego.

Jak widzicie więc towarzysze, marksistowski system planowania w gospodarce uspołecznionej nie może być traktowany jako zbiór tablic opracowanych w CUP, które wobec klasy pracującej stawiają zadanie natury statycznej i statystycznej. System ten jest nie tylko potężnym orężem walki klasowej, lecz środkiem posiadającym zdolność przeobrażenia naszej psychiki, świadomości, oceny najdrobniejszych zjawisk w dziedzinie gospodarczej. System ten jest precyzyjnym sprawdzianem klasowym naszego stosunku do każdego, choćby najdrobniejszego elementu procesów wytwórczych. I wreszcie, system ten pojęty, jak tego wymaga istota walki klasowej, jest aktem mobilizującym materialne możliwości gospodarce i duchowe bogactwa mas pracujących do walki o socjalizm.

Mamy za sobą długą historię walki politycznej i ekonomicznej z okrucieństwem pełnego kapitalizmu. W walce tej, na skutek jej charakteru, wykuliśmy w sobie dokładne pojęcie o politycznych obowiązkach członka Partii. To pojęcie politycznych obowiązków sięga do samej głębi naszego życia zbiorowego i osobistego i z biegiem czasu wytworzyło w nas to, co nazwałbym klasowym sumieniem socjalisty. Elementy gospodarce tego sumienia klasowego doznają obecnie szeregu przeobrażeń. Pochodzi to stąd, że ulega radykalnej zmianie ustrojowo-gospodarcza pozycja klasy

pracującej. Okoliczność ta sprawia, że wiele elementów gospodarczych naszego klasowego sumienia socjalistycznego winno ulec przewartościowaniu w myśl dialektyki procesów rozwojowych życia zbiorowego, w myśl założeń walki klasowej. Ten proces przewartościowania odbywa się. Jemu zawdzięczamy nasze dotychczasowe, osiągnięcia polityczne i gospodarcze.

Chodzi o to, żeby w systemie planowej gospodarki uspołecznionej i ten proces odbywał się planowo i chodzi o to, żeby swoim konstruktywnym działaniem objął całą klasę pracującą. Cel ten jednak da się osiągnąć jedynie przez włączenie jak najszerszych rzesz pracowników do organizacji i życia zakładów pracy. W wielu zakładach pracy jeszcze pokutuje stara zasada dwóch kontrahentów — dyrekcji i pracowników. Likwidacja tej zasady o treści kapitalistycznej lub biurokratycznej, to jeszcze jeden problem dla aktywu partyjnego.

Kiedy mówię o likwidacji tej zasady, to nie mam na myśli przeniesienia kierownictwa zakładu pracy z gabinetu dyrektora na ogólne zebranie pracowników. W każdej organizacji są i pozostaną kierujący i kierowani, bowiem jest to istotą każdej organizacji, lecz organizacja gospodarki uspołecznionej tym się różni od kapitalistycznej i biurokratycznej, że podczas, gdy w tych ostatnich wszystkie problemy zakładu pracy rozwiązuje dyrektor, zaś pracownicy beznamiętnie wykonują decyzje dyrekcji, to w zakładach gospodarki uspołecznionej załoga również winna znać problemy zakładu, winna widzieć dlaczego je rozwiązuje się tak, a nie inaczej, bowiem z tego płynnie świadomy, a bardzo często twórczy stosunek załogi do problematyki życia zakładu.

Jest to wielka sprawa, która leży na barkach aktywu partyjnego i od należytego rozwiązania której w dużej mierze zależy powodzenie i tempo procesu przewartościowywania elementów gospodarczych klasowego sumienia szerokiej mas pracowniczych.

Dokładnie musimy zdać sobie sprawę z tego, że klasowe sumienie szerokich rzesz pracowników jest potężnym katalizatorem, powiedziałbym jest jedynym katalizatorem, który sprawia, że tysiące elementów gospodarki planowej, zarówno materialnych, jak emocjonalnych, stapia się w jedną wspaniałą syntezę gospodarki uspołecznionej.

## Morski aktyw PPR zakończył swą naradę

**SZCZECIN.** — Dnia 18 bm. zakończyła się w Szczecinie dwudniowa narada morskiego aktywu PPR z udziałem przedstawicieli KC PPR w osobach wiceministra Żegluga dr K. Petrusiewicza, posła Popiela i posła Oryńskiego.

Po referacie posła Popiela na temat ostatnich uchwał plenum KC PPR — wywijała się obszerna dyskusja, w czasie której omówiono błędy i osiągnięcia w działalności poszczególnych urzędów i instytucji na Wybrzeżu Zachodnim.

Wyrażając zadowolenie z wykonania rocznego przeładunku węgla w porcie szczecińskim w ilości 1.800 tys. ton, o 2 i pół miesiąca wcześniej

niż przewidywał plan rządowy, aktywności postanowili w pracach na najbliższą przyszłość wysunąć na czołowe miejsce sprawę ścisłego zespolenia pracy kierownictwa z zespołami robotniczymi. Rozważano sprawę jak najszerszego wysuwania robotników na kierownicze stanowiska i postanowiono przeciwstawić wszelkim przejawom biurokratyzmu i tzw. rutynizmu. Zwrócono również baczną uwagę na pracę kulturalno-oświatową.

Na zakończenie narady przyjęta została rezolucja, w której zebrani całkowicie solidaryzują się z ostatnimi uchwałami plenum KC PPR.

## Organizacja dla celów przestępczych Młodzi terroryści skazani na więzienie

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie przeciwko uczestnikom nielegalnej organizacji, założonej przez uczniów gimnazjum w Grodzisku. Młodociani przestępcy wymusili, rzekomo na cele organizacyjne, od zamożnego mieszkańca miasta, Paluchowskiego, 11 tysięcy zł, które następnie rozdzielili pomiędzy siebie.

Dwaj przywódcy organizacji

17-letni Zdzisław Miernik i Jan Szymański skazani zostali na 4 i 5 lat więzienia, następnym oskarżonym zaś, Zbigniew Szymański na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciągu lat sześciu. Sąd zawiesił również wykonanie kary Romanowi Zajęzkowskiemu, skazanemu na 6 miesięcy więzienia, uniewinnił zaś ostatniego z oskarżonych, Jana Pachówkę.



# SPORT

## PRZED MECZEM Z CRACOWIĄ

W czerwcu Cracovia na własnym boisku pokonała w meczu ligowym ŁKS 6:1.

Wynik ten przyjęto w Łodzi — jako sensacyjny, a w tym czasie świadkowie spotkania w grodzie podwawelskim mocno żalowali, że pupili ich grał bez... szczęścia! Twierdzą tam bowiem, że gdyby atak Cracovii potrafił wykorzystać jeszcze kilka mrurowanych sytuacji pod bramkowych, łodzianie do końca rozgrywek nie wyrównali by swego ujemnego stosunku bramkowego.

Od pamiętnego spotkania upłynęło już trzy miesiące i układ sił w Lidze uległ pewnym zmianom.

Cracovia wprowadziła wysunęła się na czoło tabeli, ale nie oznacza to zupełnie, że niedzielny przeciwnik ŁKS reprezentuje w danej chwili najwyższy poziom w polskim piłkarstwie.

Jedenastka obecnego lidera, podobnie zresztą jak ŁKS, gra nierówno.

Są tzw. „dnie“, w których krakowianie potrafią roznieść najsilniejszego przeciwnika, lecz są również i takie mecze, o których zwolennicy Cracovii starają się jak najczyściej zapomnieć.

To samo można powiedzieć i o drużynie ŁKS.

Przekonaliśmy się zresztą wczoraj, że pogląd nasz nie jest odosobniony.

Będąc w Warszawie złożyliśmy wizytę koledze, pracującemu w popularnym piśmie sportowym. Kolega zajęty był pisanem horoskopów na niedzielne spotkania ligowe.

Z Ruchem, Wartą, Rymerem, Tarnovią i Widzewem „rozprawili“ się bardzo szybko.

Rozdzielając wspaniałomyślnie punkty to tym, to tamtym — uśmiechał się z zadowoleniem, iż jemu

polecono napisanie artykułu na taki łatwy temat.

I wreszcie pióro zatrzymało się na papierze. Kolega warszawski nie wiedział jak wybrnąć z kłopotliwej sytuacji. Stał się nagle dziwnie ostrożny w ocenie.

Chodziło o mecz Cracovia—ŁKS. Przez dłuższy czas zastanawiał się więc nad przyczynami porażek, ponieważ sionych w bieżącym sezonie przez drużynę ŁKS i w końcu w swej „przepowiedni“ nie postawił wyraźnie kropki nad „i“. Owszem, wyraził opinię, że Cracovia powinna w Łodzi wygrać, lecz jednocześnie w tym samym zdaniu, tak na wszelki wypadek zaasekurował się, dodając, iż nie jest wykluczone i zwycięstwo nie obliczalnych łodzian.

Tak jest.

Kolega warszawski ma wiele racji. Cracovia w Łodzi będzie niewątpliwie miała niezwykle trudny do zgryzienia orzech i kto wie, czy właśnie na nim nie potamie swych żąbków.

Postawilibyśmy tym razem dużą sumę na ŁKS, gdyby nie rażo nas zestawienie składu.

Oto jedenastka, która bronić się będzie przed spadkiem z ligi: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc I, Pietrzak, Kopera, Hogendorf, Baran, Janeczek, Patkolo i Łącz.

W okresie, gdy modne stały się wszelkiego rodzaju eksperymenty można przejść do porządku dziennego nad zestawieniem piątki ataku łodzian, chociaż i tu mamy pewne zastrzeżenia.

Wycofanie Pietrzaka do pomocy uważamy za jeden z zasadniczych błędów. Chętniej pozbyliśmy się z tej linii przechodzącego spadek formy Hogendorfa, lub ciągle chaotycznie grającego Łacza, który według relacji kierownictwa ekspedycji do Bratysławy — korzystnie wypadł w pomocy.

ŁKS od dłuższego czasu nie potrafił dobrać odpowiedniego zawodnika na stanowisko środkowego pomocnika. No tej pozycji szczęścia próbowało już wielu piłkarzy. Nam się wydaje że albo Baran, albo Łącz najpomyślniej złożyliby egzamin na stoperów. Obaj są szybki, obaj nieustępliwi w walce, a ponadto, o czym należy nie zapominać — obaj posiadają długie wykopy. A właśnie rola stopera polega najczęściej na tym, aby w tej pozycji skrzydłowi otrzymywali długie, płaskie podania.

Wiemy, że do meczu z Cracovią ze zrozumiałych względów ŁKS przykłada bardzo dużą wagę. Tym należy niewątpliwie tłumaczyć pewną o-

strożność nawet w eksperymentowaniu. Nie wierzymy się więc. Może zło żyć się tak szczęśliwie, że i w ten sposób zestawiona drużyna sprawi swym zwolennikom miłą niespodziankę. To leży zresztą w granicach możliwości zespołu ŁKS.

Rzuciliśmy luźny projekt ośnośnie składu ŁKS jedynie w tym celu, aby w okresie przewagi Cracovii i ewentualnie niezbyt przyjemnego stosunku bramkowego do przerwy, nie zastanawiano się w ostatniej chwili w szatni w jaki sposób przestawić drużynę, lecz, aby uczyniono to według z góry przemyślanego planu. (w. l.)

### Kolegium Sędziów ŁOZPN. KOMUNIKAT Nr. 24 z dnia 21.10. 1948 r.

Obsada zawodów o mistrzostwo klasy C z dnia 23.10. 1948 r.

**Klasa A.**  
Godz. 15, boisko Zgierz, Odzież — Spożywczy, kol. Epychański. Godz. 15, boisko Zdunsk Wola, Zryw Zd. W. — Drukarz, kol. Michański. Godz. 15, boisko Pabianice II, Mechanik — ZZZ Karszn., kol. Turski. Godz. 15, boisko Tecza, Łodzianka — Naprzód, kol. Szymański. Godz. 15, boisko Zjednoczone, Powszechna — Filmowiec, kol. Jachowicz. Godz. 15, boisko Arko, Skóra — Jedność, kol. Kowalczyk. Godz. 15, boisko DKS, Partyzant — Marysin, kol. Sikorski.

**Klasa B.**  
Godz. 15, boisko Aleksandrów, DKS Al. — Gwardia I, kol. Marciński. Godz. 13, boisko Aleksandrów, przedmecz, kol. Dębski. Godz. 10.30, boisko Ognisko, Ognisko — Bawelna, kol. Kampe. Godz. 8.30, boisko Ognisko, przedmecz, kol. Suwała. Godz. 10.30, boisko DKS, Resursa — Legia, kol. Szytenhelm. Godz. 8.30, boisko DKS, przedmecz, kol. Cielepa. Godz. 15, boisko Zd. Wola, KS 6 — Skra Bał, kol. Gryniewski. Godz. 10.30, boisko Wima, Tramwajarz — DKS, kol. Banasiak. Godz. 8.30, boisko Wima, przedmecz, kol. Jasniński. Godz. 10.30, boisko Pabianice I, PKS — TUR — Ch, kol. Bratstajn. Godz. 8.30, boisko Pabianice I, przedmecz, kol. Kowalski Jan.

**Klasa C.**  
Godz. 10.30, boisko Zryw P.L. Zryw — Podgórze, kol. Parfil. Godz. 14.30, boisko Podgórze, Odzież L. — Arko, kol. Troz-Kiewicz. Godz. 10.30, boisko Arko, Metalowiec — ZMP N. Zi., kol. Tomczak. Godz. 10.30, boisko Legia, Pocztowiec — Wima, kol. Mareńkowski. Godz. 15, boisko TUR P. L., Czyn — Toga, kol. Jachowicz. Godz. 10.30, boisko Zgierz, TUR Zg. — Zryw Konst., kol. Werner. Godz. 15, boisko Ozorków, ZMP Oz. — Bzura Oz., kol. Mike. Godz. 10.30, boisko Pabianice II, Papiernia — Łaskowiak, kol. Patkolo. Godz. 10.30, boisko Zd. Wola, Metalowiec — Chemiczna, kol. Trawkowski. Godz. 10.30, boisko Kozuski, ZZZ — Unia, kol. Górecki St. Godz. 15, boisko Skierniwice, TUR — ZZZ Rogów, kol. Kowalczyk. Godz. 15, boisko Brzeziny, Zryw — Skaut, kol. Kolasinski.

**Pkt. 2.**  
Wyznacza się sędziów liniowych na zawody Cracovia — ŁKS — Pogodziński — Grabowski.  
**Pkt. 3.**  
Prosimy członków Komisji Kwalifikacyjnej o przybycie na posiedzenie w dniu 25 b.m. o godz. 19.

## Sportowcy radzieccy zwyciężają w Krakowie

KRAKÓW. Oczekiwany z zainteresowaniem występ sportowców radzieckich w Krakowie zgromadził na stadionie miejskim rekordową ilość widzów.

Po przemówieniach powitalnych rozpoczęto zawody, które jeszcze raz potwierdziły wysoką klasę sportowców radzieckich. Oba spotkania w siatkówce żeńskiej i w koszykówce męskiej przyniosły zdecydowane i wysokie zwycięstwo drużynom radzieckim.

W siatkówce żeńskiej „Lokomotiv“ pokonał reprezentację Krakowa 3:0 (15:5, 15:0, 15:5).

W drużynie radzieckiej wyróżniły się świetnie siołnające Smirnowa i Kozłowa. Zespół polski był zbyt słaby przeciwnikiem dla doskonałych zawodniczek radzieckich.

W koszykówce męskiej reprezentacji ZSRR pokonał reprezentację

Krakowa 66:18 (30:6). Drużyna radziecka wystąpiła w składzie: — Aleksiejew, Koniew, Korkija, Uszakow, Lysow, wymieniając po przeważeniu Koniewa na Kulama a Uszakowa na Kołpakowa. Zasadniczy trzon drużyny Krakowa stanowili: Stok, Arlet, Kowalówka, Resich i Ciesielski.

Grz stała pod znakiem całkowitej przewagi zespołu radzieckiego, dla którego punkty zdobyli — Aleksiejew — 20, Koniew — 14, Kołpakow — 11, Kulam — 8, Korkija — 7, Lysow — 5, i Uszakow — 1. Dla Krakowa punkty zdobyli: Stok — 7, Kowalówka — 6, Arlet i Resich — po 2, Ciesielski — 1.

Spotkanie koszykówki prowadził sędziowie Bielajew (ZSRR) i Mechani (Polska) — sędziami siatkówki byli: Bierjasin (ZSRR) i Seifer (Polska).

## Bokserzy Czechosłowacji i Węgier przyjeżdżają w listopadzie do Polski

WARSZAWA (PAP). W siedzibie Polskiego Związku Bokserskiego w Warszawie odbyło się posiedzenie Zarządu PZB, na którym omówiono szereg aktualnych spraw.

Zarząd PZB ustalił terminarz najbliższych międzynarodowych spotkań bokserów polskich. Reprezentacja bokserska Czechosłowacji przyjedzie do Polski w listopadzie i rozegra dwa spotkania: 7 listopada w Poznaniu z reprezentacją Polski oraz 10 listopada w Warszawie Czechosłowacja — Polska Środkowa.

Poza tym w tygodniu przyjadą do Polski na dwa występy reprezentacja Węgier. Bokserzy Węgier

scy walczyć będą dnia 21 i 24 listopada. Miejsca spotkań nie zostały jeszcze ustalone.

30 stycznia 1949 roku odbędzie się w Polsce (prawdopodobnie w Warszawie) międzynarodowe spotkanie bokserskie juniorów Polski i Węgier.

Na posiedzeniu postanowiono poza tym odłożyć rozpatrywanie sprawy rezygnacji kapitana sportowego PZB ob. Derdy do dnia 25 b. m. Zarząd PZB zaprosił na ten dzień kpt. Derdę do Warszawy.

Odnosnie awantur, jakie miały ostatnio miejsce podczas meczów bokserskich na Śląsku, Zarząd P. Z. B. postanowił wszcząć bezwzględne dochodzenie w tej sprawie.

### Dział oficjalny ŁOZPN

## Komunikat W. G. i D. Nr 55

(c. d.)

Termin III. 21.10.48.

Grupa I. Boisko Zryw P. L. — godz. 10.30, Zryw Łódź — Podgórze. Boisko Podgórze — godz. 10.30, Odzież Łódź — Arko. Boisko Arko — godz. 14.30, Metalowiec Łódź — ZMP Nowe Złotno.

Grupa II. Boisko DKS L. — godz. 15, Partyzant — Marysin.

21.10.48. Boisko Legia — godz. 10.30, Pocztowiec — Wima. Boisko TUR P.L. — godz. 15, Czyn — Toga.

Grupa III. Zgierz — godz. 15, Odzież Zgierz — Spożywczy Łódź.

21.10.48. Boisko M. Zgierz — godz. 10.30, TUR Zgierz — Zryw Konstanyńów. Boisko Ozorków — godz. 15, ZMP Ozorków — Bzura Ozorków.

Grupa IV. Boisko Tecza — godz. 15, Łodzianka — Naprzód Ruda Pabianicka. Boisko Wima — godz. 15, Powszechna — Filmowiec. Boisko Arko — godz. 15, Skóra — Jedność.

Termin III.

Grupa V. 23.10.48. Boisko Zd. Wola, godz. 15, Zryw Zd. Wola — Drukarz Sieradz. Boisko PKS II, godz. 15, Mechanik Pabianice — ZZZ Karsznice.

24.10.48. Boisko PKS II, godz. 10.30, Papiernia — Łaskowiak. Boisko Zd. Wola, godz. 10.30, Metalowiec Zd. Wola — Chemiczna.

Grupa VI. 24.10.48. Boisko Kozuski, godz. 10.30, ZZZ Kozuski II — Unia Sk. II. Boisko TUR Skierniwice, godz. 15, TUR Skierniwice — ZZZ Rogów. Boisko Brzeziny, godz. 15, Zryw Brzeziny — Skaut Skiern.

W dniu 31.10.48. kluby klasy C rozgry-

wają zawody wg. komunikatu Nr. 53 odpowiadające II terminowi.

KOMUNIKAT WG I D Nr. 55

Termin IV. 7.11.48 r.

Grupa I. Boisko Podgórze, godz. 10.30, Podgórze — ZMP Nowe Złotno. Boisko Arko, godz. 10.30, Arko — Metalowiec, Łódź. Boisko Zryw P.L., godz. 10.30, Zryw Łódź — Odzież.

Grupa II. Boisko TUR P.L. godz. 14.30, Toga — Partyzant. Boisko Wima, godz. 14.30, Wima — Czyn. Boisko Zjednoczone, godz. 14.30, Gwiazda — Pocztowiec.

Grupa III. Boisko Ognisko, godz. 10.30, Spożywczy L. — Bzura Ozorków. Boisko Konstanyńów, godz. 14.30, Zryw Konstanyńów — ZMP Ozorków. Boisko M. Zgierz, godz. 10.30, Odzież Zgierz — TUR Zgierz.

Grupa IV. Boisko Ruda Pab., godz. 14.30, Naprzód Ruda — Jedność. Boisko Legia, godz. 10.30, Filmowiec — Skóra. Boisko Tecza, godz. 10.30, Łodzianka — Powszechna.

Grupa V. 6.11.48. Boisko PKS II, godz. 14.30, Papiernia — Metalowiec Zd. Wola.

7.11.48. Boisko Łask, godz. 14.30, Łaskowiak — ZZZ Karsznice. Boisko Sieradz, godz. 14.30, Drukarz Sieradz — Mechanik Pabianice. Boisko PKS II, godz. 10.30, Chemiczna — Zryw Zd. Wola.

Grupa VI. 6.11.48. Boisko Unia Skiern., godz. 14.30, Unia II Skiern. — Skaut Skiern.

7.11.48. Boisko Rogów, godz. 14.30, ZZZ Rogów — Zryw Brzeziny. Boisko Kozuski, godz. 14.30, ZZZ III Kozuski — TUR Skierniwice.

## Zebranie kolarzy ŁKS

Zarząd Sekcji Kolarskiej Łódzkiego Klubu Sportowego podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 22.10, o godz. 19, w lokalu Łódzkiego Klubu Sportowego przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się odprawa członków sekcji w związku z zamknięciem sezonu kolarskiego.

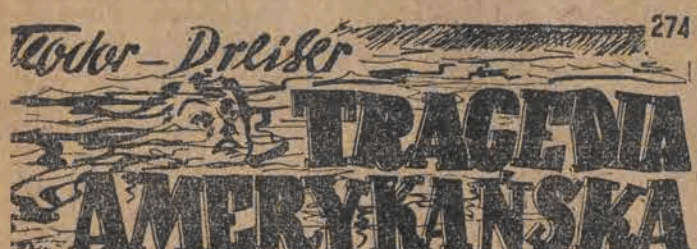
Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## W sobotę w hali ZRYW — BAWELNA

W dniu 23 października 1948 r. o godz. 19 w hali „Wimy“ przy ulicy Armii Czerwonej nr 82, odbędą się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Okręgu Kl. A, między KS ZYM „Zryw“, a KS „Bawelna“. Przedprzedaż biletów odbywa się w składnicy sportowej Z. Kowalski, ul. Nawrot nr 8.

## Mecz z Norwegią w przyszłym roku

WARSZAWA. Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał depeszę od Norweskigo Zw. Piłki Nożnej, w której Norwegowie zgadzają się na przełożenie tegorocznego spotkania w piłce nożnej Norwegia — Polska w Warszawie na rok przyszły.



Milczała. A gdy Gabel zapytał: — No, cóż? Czy to on? — Roberta wstała i rzekła: — Przepraszam na chwileczkę. Muszę sobie coś wyjąć z walizki. I pobiegła do swego dawnego pokoiku. Tam usiadła na łóżku i, podparszy twarz dłońmi, jak zwykle, gdy przykre myśli ją nękały, wpatrzyła się w podłogę. Gdzież jest teraz Clyde? Która z tych panien zabrała go do Gloversville? Czy jest nią bardzo zajęty? Do tej pory, wierząc niezachwianie w miłość Clyda nie przychodziło jej na myśl, że może znaleźć się kobieta, ku której mógłby zwrócić swe uczucia. Ale teraz... teraz! Wstała i podeszła do okna. Patrzyła na sąd, gdzie jako młoda dziewczyna upajała się nieraz radością życia. Teraz tam było nago i smutno. Cienkie, złodo-

waciałe ramiona drzew, szare, chwiejące się gałęzie, gdzieś tam samotne, szeleszczące liście. I śnieg. I te straszne rudery, wołające o naprawę. I jej Clyde, zubożniały. I naraz myśl, że nie powinna tu dłużej pozostawać. Ani jednej chwili. Zaraz musi odjechać. Musi być w Lycurgus. Musi być w pobliżu. Musi przekonać się o jego dla niej uczuciach, a jeżeli nie dowie się nic, musi swoją obecnością zapobiec, żeby jej go ktoś nie odebrał. Stanowczo, taki wyjazd, chociaż tylko na święta, na parę dni, nie był rozsądny. Podczas jej nieobecności może ją porzucić dla innej... A gdyby się tak stało, czyż to nie byłaby jej wina? Rozważała teraz, co ma powiedzieć, jak upozorować swój nagły wyjazd. Zrozumiała jednak, że trudno to będzie jakoś wytłumaczyć, zwłaszcza przed matką. A więc pozostanie. Pozostanie do jutrzejszego popołudnia, a potem wróci. Nigdy już nie wyjedzie na tak długo.

Nie mogła już myśleć o czym innym przez cały czas swego pobytu w rodzicielskim domu, tylko jak, w jaki sposób zdola się upewnić o miłości Clyda, czy może liczyć na jego opiekę, ewentualnie na małżeństwo w przyszłości. Jeżeli się okaże, że kłamał przed nią, w jaki sposób wpłynę na niego, żeby nadal tego nie czynił? W jaki sposób ma go przekonać, że kłamstwo między nimi nie powinno mieć miejsca? W jaki sposób zająć w jego sercu pierwsze miejsce, jak stłumić marzenia o innej kobiecie? Jak?

### ROZDZIAŁ XIX.

Jednak po powrocie do Lycurgus Roberta nie otrzymała od Clyda ani słówka wyjaśnienia.

Trzeba wszakże zaznaczyć, że przez ten czas pozycja towarzyska Clyda utrwaliła się niejako. Po wieczorze u Steele'ów ta sama wiadomość, którą czytała Roberta, wpadła w oczy Gilbertowi. Siedział właśnie w niedzielę przy śniadaniu i miał pociągnąć łyk kawy z filiżanki, gdy naraz ujrzał tę wzmiąnkę. Żeby mu zacisnęły się, wydając trzask, jak przy zamykaniu zegarka — nie lyknął już kawy, tylko postawił filiżankę na spodku i czytał z uwagą wiadomość. Prócz jego matki nie było nikogo przy stole, wiedząc wszakże, że ona bardziej niż kto inny podziela jego poglądy na Clyda, podsunął jej gazetę.

— Spójrz tylko, kto to wdaruł się do naszego towarzystwa... — wykrztusił ostrym, ironicznym tonem, a w oczach zabłysło wzgardliwe oburzenie. — Wkrótce będziemy go mieli i u siebie!

— Kogo? — zapytała pani Griffiths i przysunęła gazetę do siebie. Zaczęła czytać spokojnie i statecznie, jednak przeczytawszy nazwisko, okazała pewne zdziwienie.

W rodzinie Griffithsów wiadomo już o tym, że Sondra wiozła Clyda swym autem i że potem Trumbullowie zaprosili go na obiad, lecz ta oto wzmiąnka miała zupełnie inne znaczenie.

(c. d. n.)



Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dalszej nocy dyżurnia aptek: Bojarski - Przejazd 19, Cymar - W61, czajnika 37, Epsztajn - Piotrkowska 226, Niewiarowska - Zgierska 145, Pawlikowicza - Pomorska 12, Trawkowska - ul. Brzezińska 56, Unieszowski - Dębrowska Nr 24-b.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Jaracza 27.

Dziś o godz. 19.15 najpopularniejsza komedia czeńska pt. „IGRASZKI Z DIABŁEM”, Jana Drdy. Sztukę wyreżyserował Leon Schiller.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 245.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „PIEKNA HELENA” opera komiczna w 3 aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha.

Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 192, a od godz. 17 w kasie teatru - w niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY II Listopada 21 - tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15, w niedzielę i święta o 16 i 19.15 grana jest doskonała sztuka pt. „NADZIEJA” z udziałem całego zespołu z dyr. Adwentowiczem na czele.

Sztukę opracował i wyreżyserował Karol Borowski.

TEATR „OSA”

Założona 43, tel. 140-09. Dziś i codziennie o g. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolla pt. „PEPINA”.

TEATR „SYRENA”

Traugutta 1. Dziś o godzinie 19.30 „PANI PREZESOWA”. Kasa czynna cały dzień od godz. 10 rano, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni! Dziś i codziennie punktualnie o godz. 19.15 sztuka C. de Feyret-Chapuis „NIE BOSZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warmackiego. - Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon 123-02.

CYRK N 2 (Pl. Niepodległości) Nowy atrakcyjny program, w dni powszednie godz. 19.30. Sobota godz. 15.30, 19.30. Niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30.

Kina

ADRIA - ul. Marsz. Stalina 1: „Pojedynek”, wyświetlany od 21 do 23 godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14. - Film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK - ul. Narutowicza 29: „Narzeczona z Turkmenii” - godz. 19.30, 20.30, w niedzielę 14.30. - Film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA - ul. Franciszkańska 31: „Wyspa skarbów” - godz. 18, 20, w niedzielę 14. - Film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 24” - godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL - ul. Legionów 2/4: (Dla młodzieży) „Pojedynek”, wyświetlany od 21 do 23 godz. 16, 18, 20, 20.30, w niedzielę 14.30.

MUZA - Ruda Pabianicka: „Tajemnica wywiadu” - godz. 18, 20, w niedzielę 16. - Film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA - ul. Piotrkowska 57: „Iwan Groźny” - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. - Film dozwolony od lat 16.

PRZEWIOSNIE - Żeromskiego 74/75: „Panna bez posagu” - godz. 18, 20, w niedzielę 16. - Film dozwolony od lat 16.

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Noc grudniowa” - godz. 16.30, 18.30, w niedzielę 14.30. - Film dozwolony od lat 14.

REKORD - o. Rzgowska 2: „Wielki przełom” - godz. 18, 20.30, w niedzielę 15.30. - Film dozwolony dla młodzieży.

ROMA - ul. Rzgowska 94: „Jasne Łany” - godz. 18, 20, w niedzielę 16. - Film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWA - ul. Kilińskiego 123: „Ostatni Mohikanin” - godz. 16.30, 18.30, w niedzielę 14.30. - Film dozwolony dla młodzieży.

ŚWIŁ - Białucki Rynek 3: „Ludzie bez skrzydeł” - godz. 18, 20, w niedzielę 16. - Film dla młodzieży dozwolony.

TECZA - ul. Piotrkowska 108: „Przebudzenie” - godz. 15.30, 18, 20.30 w niedzielę 14. - Film dozwolony dla młodzieży.

TATY - Sienkiewicza: „Kwiat miłości” - godz. 17, 19, 21, wntę dziennie 15. - Film dozwolony dla młodzieży.

WISLA - ul. Daszyńskiego 1: „Narzeczona z Turkmenii” - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. - Film dozwolony dla młodzieży.

WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Na morskim szlaku” - godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30. - Film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ - ul. Napiórskiego 16: „Iwan Groźny” - godz. 18, 20, w niedzielę 14. - Film dozwolony od lat 16.

Program na dwa dni 22-23.10. ZACHĘTA - ul. Zgierska 28: „Marsylianka” - godz. 18, 20.30, w niedzielę 16.30.

Radykalne zmiany w systemie pracy

Dlaczego panował chaos mieszkaniowy

Usuwanie szkodników i kombinatorów z łódzkiego kwatranku

Wczorajszy „Kurier Popularny” przyniósł sensacyjną wiadomość o decyzji władz miejskich w sprawie uporządkowania stosunków w oddziałach kwatrankowych w Łodzi. Gruntowna reorganizacja, ma polegać na usunięciu skorumpowanego personelu i wpłynąć ma na usprawnienie działalności.

URZĄD ZAMKNIĘTY NA TRZY DNI

Prace reorganizacyjne w „kwatranku” zapoczątkowane zostały w dniu wczorajszym. Oddział przy Starostwie Grodzkim Łódź - Śródmieście został zamknięty na okres trzech dni, w ciągu których mają być przeprowadzone konieczne zmiany.

Aby dowiedzieć się szczegółów o akcji uzdrowienia działalności na odcinku regulacji spraw mieszkaniowych, współpracownik „Kuriera Popularnego” zwrócił się do naczelnika wydziału, Młynarczyka, który oświadczył mu, co następuje:

PODŁOŻE CIEMNYCH MACHINACJI

W swojej praktyce zwróciłem sam wielokrotnie uwagę na niewłaściwość, jakie miały miejsce na terenie kwatranku. Sygnalizowałem o nich resortowemu wiceprezydentowi, z którym uzgodnione zostały przeprowadzane obecnie radykalne posunięcia i zmiany. Błąd w pracach kwatranku śródmiejskiego polegał na tym, że śródmieście było podzielone na rejony, odpowiadające terenowo Komisariatom Milicji. Każdy referent kwatranku obsługiwał jeden komisariat i na tym właśnie tle powstało wiele machinacji w gospodarce lokalowej.

Referent przyjmujący wniosek o przydział mieszkania dowiadywał się, gdzie jest wolny lokal, na który reflektuje zainteresant, komunikował się nierazko z pośrednikami i te nielegalne kontakty, gmatwały całą robotę. Sam zaobserwowałem taki fakt, że referent po otrzymaniu wniosku wychodził z gabinetu na korytarz

i przeprowadzał rozmowy z kontrolerem danego rejonu. Szybko o adresie wolnego lokalu dowiadywał się pośrednik, a od niego ludzie pragnący go zdobyć przy pomocy łapówek, czy odstępnego. Po kwadransie na ręce referenta wpływał już drugi wniosek na ten sam lokal i przeważnie mieszkanie przydzielano drugiemu wnioskodawcy.

WŁADZE POKRZYŻUJĄ PRZESTĘPCZE PLANY

Te stosunki, - kontynuuje nasz rozmówca - postanowiliśmy zlikwidować. Odtąd wszystkie wnioski składane będą w jednym miejscu na ręce odpowiedzialnego urzędnika. W tym pokoju prowadzona będzie imienna kartoteka reflektantów na lokale, aby w ten sposób nie ginęły wnioski na lokale.

Szkolenie junaków Kursy samochodowe i szybownictwa

Komenda miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” prowadzi szeroko rozgłoszoną akcję szkolenia młodzieży. 25 bm. „Służba Polsce” uruchamia w Łodzi kursy kierowców samochodowych dla młodzieńców, urodzonych w latach 1929-1930. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie muszą posiadać co najmniej wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej i muszą być zdrowi. Czas trwania kursu ustalony został na 5 miesięcy, przy czym zajęcia praktyczne i teoretyczne odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Pierwszeństwo przy przyjmowa-

niu na kurs samochodowy będą mieli ci junacy, którzy odbyli służbę w Brygadach SP.

Komenda „Służby Polsce” przystępuje niezależnie od tego do szkolenia junaków i junacek w lotnictwie, a mianowicie w I i II stopniu szybowcowym. Wchodzą tu pod uwagę następujące roczniki: 1930, 1931 i 1932. Ochotnicy i ochotniczki winni przedstawić komisji kwalifikacyjno-rejestracyjnej SP obok dokumentów, świadectwa lekarskie o ogólnym stanie zdrowia, zaś junaczki dodatkowo, wo zaświadczenia o stanie wzroku i słuchu. (t)

Handel łańcuszkowy podważa ceny towarów

Zaledwie dwa dni minęły od opublikowania długiej listy nieuczciwych kupców, a już wczoraj Komitet Orzekający Komisji Specjalnej ukarał grzywnami ponad pięćdziesięciu kupców, którzy popełnili drobniejsze przestępstwa. Trzech z nich skazanych zostało na zapłacenie wysokiej grzywny w kwocie 100 tysięcy złotych, a mianowicie: Mieczysław Racyński, właściciel sklepu rzeźniczego w Rawie Maz. 5 za pobieranie nadmiernych cen za artykuły mięsne.

Józefa Belds, właścicielka straganu z manufakturą w Wieluniu, za handel łańcuszkowy materiałami jedwabnymi.

Lucyna Auerbach, właścicielka sklepu spożywczego w Warcie, Rynek 17 za uzależnianie sprzedaży nafty od jednoczesnego nabywania maki.

Na zapłacenie grzywny w kwocie 50 tysięcy złotych skazani zostali: Konstanty Kwiatkowski, właściciel sklepu rzeźniczego w Pabianicach, ul. Kilińskiego 10 za pobieranie nadmiernych cen za boczek i Jan Różga, właściciel piekarni w Piotrkowie, ul. Stalina 101 za pobieranie nadmiernych cen za chleb.

Pozostałym wymierzono kary grzywny od 2 tysięcy złotych do 30 tysięcy. (z)

Robotnicy nie wykorzystują uprawnień do leczenia sanatoryjnego

Na 3 i pół miliona ubezpieczonych 74 proc. stanowią robotnicy. Tymczasem z leczenia w sanatoriach korzysta mała ilość robotników. Liczba ich nie przekracza 25 proc. ogólnej liczby leczonych w sanatoriach.

Sprawa tą zajęli się Zakład Ubezpieczeń Społecznych i poddał zjawisko przewagi w sanatoriach pracowników umysłowych ścisłej kontroli. Okazało się, że działali rozmaite lokalne „naciski”, a także w dużej mierze niechęć robotników do „szpitala”, za jaki uważano sanatorium. Zawinił w tym brak umiejętnej propagandy o wartości leczenia sanatoryjnego. Na ten brak szczególny nacisk mają obecnie położyć lekarze wśród chorych robotników, a przekonanych kierować do sanatoriów i ułatwiać im załatwienie potrzebnych formalności.

Aby umożliwić pobyt i leczenie w

sanatorium większej niż dotąd liczby robotników, zostało wydane przez śleskowie zarządzenie o wstrzymaniu wysyłania chorych pracowników umysłowych w wypadkach, gdy zwolka w leczeniu sanatoryjnym nie odgrywa większej roli. Zarządzenie to nie dotyczy leczenia przedwgruźliczego, ani wypadków, wymagających natychmiastowego leczenia. (w)

„Dni głuchoniemych” Pokazowe lekcje w szkole

Zapoczątkowane w ub. roku „Dnie głuchoniemych”, których celem jest zaznajomienie społeczeństwa z życiem, pracą, oraz szkoleniem głuchoniemych odbędą się w tym roku w Łodzi w dniach od 23 do 26 bm.

W tym okresie w jednej łódzkiej szkole dla dzieci głuchoniemych, mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza nr 35, odbędą się publiczne, lekcje pokazowe. Publiczność dopuszczona zostanie na te lekcje w najbliższą sobotę i poniedziałek.

W czasie „Dni głuchoniemych” prowadzona będzie propaganda na rzecz powiększenia liczby członków Towarzystwa Opieki nad Głuchoniemymi. Z funduszków, uzyskanych z opłat członkowskich, prowadzone są kolonie letnie dla upośledzonych przez los dzieci, prowadzona jest szkoła i szkolne warsztaty krawieckie, szewskie, stolarskie itd. (ot)

Interesantów nie przyjmuje się

W związku z reorganizacją biura oddziału kwatrankowego Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego, interesanci nie będą przyjmowani w dniach 22 i 23 bm.

RADIO

PIĄTEK, 22 PAŹDZIERNIKA 1948 R. 11.40 Audycja szkolna. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 14.35 Haydn-Rossini-Grzeg. 14.55 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Muzyka. 16.00 Dziennik. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Recytacje konkursowe. 17.00 Koncert dla przedowników pracy. 17.45 „Konstytucja Stalińska” - pogadanka. 17.00 Audycja rozrywkowa 18.35 „Uliczka Klaszorna”. 19.00 „Służba Polsce”. 19.15 Koncert symfoniczny w przerwie: „Dziennik. 21.00 Utwory dawnych mistrzów. 21.20 „Z życia Białegostka”. 22.00 „Ulubione melodie”. 22.45 Koncert zyczeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

KONCERTY

WIELKI KONCERT MUZYKI RADZIECKIEJ W FILHARMONII Filharmonia Miejska w Łodzi urządza w piątek, 22 bm. o godz. 19.15 koncert z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Dyryguje Włodzisław Ormicki. Utwory fortepianowe wykona Władysław Kędra. W programie m. in. Symfonia Klasyczna Prokofiewa, fragmenty z „Gayane”, „Chaczaturiana, a poza tym utwory Gliksa, Szostakowicza, Kabalewskiego i innych. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10-13, zaś w dniu koncertu od 10 do rozpoczęcia.

MUZEJA MIEJSKIE Sztuki - Wiekowskiego 35, otwarte od 10-17 przez poniedziałki i piątki. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10-17 przez poniedziałki. Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10-17 przez poniedziałki, w niedzielę i święta od 11-17. Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 przez poniedziałki. Spółdzielnia Plastyków - ul. Piotrkowska 102 - Wystawa prac malarzów Mieczysława Stenkińskiego otwarta od godz. 10-18. Miejska Galeria Sztuk Plastycznych - Park Im. H. Sienkiewicza. - Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karoleka otwarta codziennie od 10-13 i od 15-18 w niedzielę i święta od 10-18.

KOMUNIKAT

Zarząd Grodzki Stronnictwa Ludowego w Łodzi zawiadamia swych członków i sympatyków, że w piątek, dnia 22 października br. o godz. 19 w lokalu przy ul. Andrzeja 12 (parter) odbędzie się uroczysta Akademia z okazji „Miesiąca pogłębiania przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Z życia ZAMP

Dnia 22.10 br. o godz. 19 odbędzie się zebranie studentów Zampowców Wydziału Lekarskiego w świetlicy ZAMP-u przy ul. Piotrkowskiej 46. Obecność obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej w Łodzi urządza dnia 24 października br. o godzinie 10 w sali TUR-u ul. Piotrkowska 243, uroczystą akademię z okazji inauguracji roku akademickiego. Wstęp dla studentów Wyższych Uczelni w Łodzi za okazaniem legitymacji akademickiej.

„TAJEMNICZE” ZAGINIĘCIE AKT

Decyzje o przydziale podpisywane będą wyłącznie przez zwierzchnika urzędu i nie będą już więcej doręczane osobiście zainteresowanym, a wysyłane pocztą. Zniknięcie zjawisko „tajemniczego” zaginięcia akt i tajemny nadzienie, korupcji będzie też coraz mniej.

Muszę przyznać - oświadczył ob. Młynarczyk, iż u nas były takie wypadki, że 4 różne osoby składały wnioski na jedno mieszkanie i nikomu z nich lokalu nie przyznawano. Skorumpowani urzędnicy bronili się jak ognia wydawania decyzji odmownych na piśmie, aby wykorzystać to dla swoich ciemnych kombinacji.

CZYSTKA

ZELAZNĄ MIOTŁĄ Chcemy żelazną miotłą wymieść brudy z kwatranku śródmiejskiego. Jakżeż jego praca różni się od pracy kwatranku Łódź-Południe, gdzie wszystko idzie składnie, a urzędnicy są uczciwi. Dlatego zmieniamy wielu ludzi, co do których mamy podejrzenia. Odszedł już kierownik Wypych. Kierownik kwatranku Łódź-Południe przechodzi do Starostwa północnego. Przewidujemy wiele jeszcze innych zmian, a nawet zwolnień. Mam nadzieję, że wkrótce zmniejszy się liczba skarg i zażaleń na działalność naszych organów kwatrankowych. Gel.

Dalej ani rusz!

Cicho, bez szumu robi się u nas dużo w dziedzinie regulacji źle zabudowanej Łodzi. M. in. ma być przebudowana ulica Wschodnia do ul. Wojska Polskiego. Przebiec to zaplanowano przez tereny ogrodu, należącego do parafii Najświętszej Marii Panny. Roboty zostały przeprowadzone przez samorząd z wielkim nakładem energii i pieniędzy aż do granicy wspomnianego ogrodu i dalej ani rusz.

Jakie są tego przyczyny? Okazuje się, że na przeszkodzie stanął zarząd parafii. Miastu potrzeba około 1.600 metrów kwadratowych ogrodu. Planowana ulica ma być przez odległy kraniec ogrodu, który nie jest nawet eksploatowany przez parafię. Gmina miejska gotowa jest zwrócić odszkodowanie za ewentualne szkody, wybudować nowy parkan i wypłacić godziwą sumę za grunty, zgod. nie z przepisami. Parafia wprawdzie godzi się na ustąpienie terenu na potrzeby regulacyjne, ale pragnie przy tym zrobić korzystny interes.

Roboty regulacyjne stanęły na martwym punkcie. Sądymy, że parafia o to chyba nie idzie, ponieważ inwestycja ta jest dla miasta nieodzowna. Jest ona konieczna dla dobra mieszkańców północnej dzielnicy, ponieważ przedłużenie ulicy i połączenie jej z ul. Wojska Polskiego odciąży stale zakorkowane ulice Zgierską i Nowomiejską, a na pewnym odcinku nawet Piotrkowską. I dlatego życzyły by sobie należało, aby Parafia NMP nie traktowała propozycji miejskiej jako transakcji handlowej, ale podjęła do niej po oby-watelsku, zgodnie z interesami społecznymi naszego miasta.

Przecież nie o to chodzi, aby spór przeciągnął się na długo i paraliżował zamierzania samorządu, ani o to, aby wyrządził krzywdę interesom parafii. Zresztą, gdyby sprawy miały pójść aż tak daleko, wówczas gmina miejska mogła by tylko na nich dobrze wyjść, bo odcnoone przepisy określają dokładnie, jakie może być odszkodowanie za tereny, które są potrzebne miastom dla ich regulacji, a w pewnych, b. pilnych przypadkach przewiduje nawet wywłaszczenie. Więc po co przeciągać strunę?... STG.



# Trzy lata pracy na „falach eteru“ Radiofonia polska w służbie robotników

Z skromnych zaczątków powojennej radiofonii powstało szeroko rozbudowane i dobrze pod względem technicznym wyposażone „Polskie Radio”. Łódzka stacja odgrywa w ogólnym schemacie polskiej radiofonii doniosłą rolę. Stacja ta wybudowana została w 1939 roku, należy więc do nowoczesnych.

Wycofując się z Łodzi Niemcy wysadzili tę część budynku, w której znajdowały się maszyny. Na szczęście nie uległy one całkowitemu zniszczeniu, wkrótce więc ekipa fachowców podjęła próby odbudowy stacji. Wśród gruzów, w czasie lutowych mrozów, odnajdywano poszczególne części maszyn, z trudem szukanymi leżącymi w śniegu malutkich nieraz śrubek.

Ale jak wszędzie tak i tutaj praca robotnika i fachowe kierownictwo inżyniera zwyciężyły. Stacja została odbudowana. Trzeba jeszcze było tylko z zagranicy sprowadzić lampy nadawcze, których nie produkowało się i nie produkuje w kraju. Wreszcie 21 października 1945 r. nastąpiło otwarcie radiostacji łódzkiej.

## WYPOSAŻENIE NASZEJ RADIOSTACJI

Transmisje radiostacji łódzkiej na-

dawane być mogą z trzech sal. Pierwsza służy do transmitowania prelekcji i odczytów, druga większa używana jest do koncertów kameralnych, wreszcie trzecia największa znajduje swe zastosowanie w czasie transmisji słuchowisk wieloosobowych i koncertów symfonicznych. Ściany wszystkich trzech sal posiadają swoistą budowę. Celem tej konstrukcji jest pochłanianie dźwięków przez ściany i ograniczenie odbijania się ich.

## NOWOŚCI PROGRAMOWE

Wydział Programowy Radiostacji Łódzkiej obejmuje trzy zespoły: literacko-oświatowy, informacyjno-polityczny i muzyczny.

Sezon zimowy stawia przed łódzką radiostacją nowe zadania. Zimą ludzie więcej przebywają w domu i słuchają radia, co umożliwia umieszczenie w programie większej ilości odczytów popularno-naukowych. Szczególny nacisk zostanie położony na odczyty poświęcone zagadnieniom politycznym i społecznym. Radiostacja łódzka winna być bowiem najściślej związana z robotniczą Łodzią, to zaś w dzisiejszej chwili oznacza, iż musi ona współ-

działać w pogłębianiu świadomości klasowej mas, chłostać spekulantów, wyśmiewać biurokrację itd.

W dziedzinie rozrywki i sztuki radiostacja łódzka postępuje do akcji transmitowania niedzielnych koncertów z Filharmonii Łódzkiej, na które zapraszani być mają przodownicy pracy. Już w listopadzie radiostacja nadawać będzie w niedzielne przedpołudnia audycje rozrywkowe z sal fabrycznych. Audycje te będą przypominały swym charakterem „podwieczorki przy mikrofonie”.

J. B.

## OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Komunikacji podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w myśl § 2 rozporządzenia Ministrów: Komunikacji, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Obrony Narodowej z dnia 15 kwietnia 1945 r. w sprawie zmiany rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 196) wszystkie wydane dotąd pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych ulegają wymianie na pozwolenia przewidziane w powołanym rozporządzeniu z dnia 15 kwietnia 1945 r.

W celu wymiany pozwolenia osoby zainteresowane zamieszkałe na terenie m. Łodzi winny złożyć za pośrednictwem Związku Zawodowego Transportowców w Łodzi: ul. Andrzeja Struga 6 podania na przepisanie dotychczasowych pozwoleń, b) dwie jedynkowe o rozmiarach 4x4 nieopiekowane fotografie bez nakrycia głowy, z których jedna winna być zaopatrzona w stwierdzenie tożsamości przez administrację domu, lub komitet domowy.

Ponadto posiadacze zawodowych (sezonowych) pozwoleń na prowadzenie pojazdów mech., ubiegający się o wymianę na II lub I kategorię pozwoleń winni dołączyć do podania: a) dla uzyskania pozwolenia II kategorii - zaświadczenie z odbycia co najmniej 12-miesięcznej pracy w charakterze kierowcy, a dla uzyskania pozwolenia I kategorii - zaświadczenie z odbycia co najmniej 12-miesięcznej pracy w charakterze kierowcy autobusu lub pociągu drogowego.

Na podaniu należy nakleić znaczki miejskiej opłaty administracyjnej na umiarkowanie 10%, a nadto po zł 5 od każdego załącznika.

Druki podań po zł 20 za sztukę, oraz znaczki miejskiej opłaty administracyjnej po cenie nominalnej nabycia, można w biurze wskazanego Związku Transportowców.

Terminy i kolejność składania podań zostały ogłoszone na tablicy obwieszeń Zarządu Miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, w Wydziale Komunikacji przy ul. Piotrkowskiej 17, w Starostwach Grodzkich w Automobilkubie Polskiej, ul. Kilińskiego 81 i w Związku Zawodowym Transportowców, ul. Andrzeja Struga 6.

Łódź, dnia 3 października 1945 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

Dr REICHER - specjalista, weneryczne choroby, pielwne (zaburzenia), Poludniowa nr 28 (długa siódma wieczorem) - 901

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza wenerycznych, przyjmuje, Kilińskiego 123, w godzinach 13-14 i 16-18. Tel. 285 55 - 232

Załącznik nr 1, w godzinach od 9 do 13.

ZAGUBIONO legitymację Zw. Weteranów Nr 27 Kotecki Jan Wschodnia 43.

# Tow. Miłośników Języka Polskiego rozwinęła ożywioną działalność

Wznowione we wrześniu 1945 roku przez prof. dr. H. Ułaszyna Tow. Miłośników Języka Polskiego sprężyste rozwinięło swoją działalność. Zorganizowało ono 22 odczyty wygłoszone przez profesorów: Ułaszyna, Stiebera, Michalskiego, oraz starszych asystentów: Gosiewskiej, Dejnny, Kudzinowskiego i Wyrebskiego.

język” prof. Stiebera, „O języku frazsek mieszczkańskich w XVII w.”, St. asystentów: Gosiewskiej: „O językach osobniczych”. Dejnny: „Polsko-czeskie pogranicze językowe”. Smoczyńskiego „Świat zwierzęcy w semantyce naszego języka”. „Eufemizmy w jęz. polskim”.

W roku akademickim 1948/49 przewidziane są następujące odczyty: prof. Ułaszyna: „Z najnowszej literatury poprawnościowej”. „Wojna i

Siedziba Tow. Mił. Jęz. Pol. mieści się przy ul. Lindleya 3, pokój 22, tel. 162.35. Sekretarz Tow. załatwia sprawy w poniedziałki i wtorki, godz. 10-13.

# Na gorącym uczynku

Ostatnio w Łodzi władze bezpieczeństwa pochwyciły na „gorącym uczynku” kradzieży kilka osób, które przekazano do dyspozycji władz sądownych. Janina Mariańska, korzystając z tłoku panującego w Powozecznym Domu Towarowym wyciągnęła z kieszeni stojącej obok kobiety 17,000 zł. Poszkodowana spo-

rzęła kradzież i zaalarmowała funkcjonariusza M. O. Złodziejkę zatrzymano.

Przy wyciąganiu z kieszeni Czesława Jadziniaka 3,500 zł „powinęła się noga” złodziejce Alicji Wróblewskiej. Została ona zatrzymana przez Milicję.

## PAŃSTWOWA FARBBIARNIA i WYKOŃCZALNIA „PIERWSZA” w RUDZIE PABIANICKIEJ

ZATRUDNI od zaraz:

- INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO, na stanowisko Kierownika Wydziału Inwestycji, KOLORYSTĘ na stanowisko Kierownika Drukarni, MAJSTRA DRUKARNI MASZYNOWEJ, MAJSTRA FARBBIARNI (na jedwab lub wełnę), MAGAZYNIERA EKSPEDYCYJ., URZĘDNIKA do prowadzenia kartoteki towarowej.

Podania wraz z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym Zakładu przy ul. Deszczowej Nr 26. (4164)

## WARSZTATY ELEKTRO-MECHANICZNE „ATOM” RADOMSKO, ul. BRZEŹNICKA Nr 1

WYKONUJĄ:

WENTYLATORY DMUCHAWCE z napędem elektrycznym.

DOSTARCZAJĄ:

SILNIKI ELEKTRYCZNE o różnej mocy i jakości.

# W. WIORKIEWICZ

RADOMSKO, Roli-Zymierskiego 8

dostarcza po cenach fabrycznych

## narzędzia ogrodnicze

REDAGUJE ZESPÓŁ

RED. NACZ. - przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. - od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

### NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji	Administracji	136-91, 257-94
Redaktor Naczelny	Ekspozytura,	
130-48	Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	Oddział Ogłoszeń	256-57, 222-2
144-18	Ekspedycja	261-9
Dyrektor	Rozdziałnia	272-87
Administracyjny		
136-91		

## Przerwa w ruchu tramwajowym

Wczoraj po południu pasażerowie tramwajów łódzkich zostali zaniepokojeni nagłym wstrzymaniem ruchu wozów. W ciągu piętnastu minut na ulicy Piotrkowskiej utworzył się zator.

Przyczyną nagłego zahamowania ruchu tramwajowego była przerwa w dopływie prądu z elektrowni. Po piętnastu minutach tramwaje ruszyły.

## EGZAMINY

w Szkole Prawniczej

W Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi zakończony został I-szy 10-miesięczny kurs dla sędziów wydziałów karnych.

W dniu 18 października 1948 r. rozpoczęły się końcowe egzaminy dla słuchaczy tego kursu, po czym ci z absolwentów, którzy zdadzą egzamin z wynikiem pomyślnym - zostaną zatrudnieni w sądownictwie.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Administracyjny - podaje do publicznej wiadomości w myśl art. 9 ust. 2 dekretnu z dnia 10.11.1945 roku o zmianie i ustanowieniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. nr 59, poz. 310), że następujące osoby, zam. w Łodzi uzyskały zezwolenie na zmianę nazwisk:

- 1) Golec Jerzy - Wacław ur. w Łodzi dnia 23.9.1926 roku zam. ul. Srebrzyńska nr 81 na nowe nazwisko „Goleczyński”.
- 2) Osiatyńska Hanna - Wanda ur. w Warszawie dnia 23.4.1921 r. zam. ul. Zamenhofa 19 na nowe nazwisko „Skalska”.
- 3) Patek Eugeniusz, ur. w Łodzi dnia 2.1.1908 roku „na nowe nazwisko „Patewicz”.
- 4) Patek Alfreda - Melania ur. w Łodzi dnia 7.10.1910 roku na nowe nazwisko „Patewicz”.
- 5) Patek Krzysztof - Eugeniusz ur. w Zakowicach dnia 6.9.1940 roku, zam. Plac Dąbrowskiego nr 1 na nowe nazwisko „Patewicz”.
- 6) Rozenbaum Stanisław ur. w Warszawie dnia 1.8.1897 roku na nowe nazwisko „Janik”.
- 7) Rozenbaum Helena ur. w Łodzi dnia 19.3.1906 roku na nowe nazwisko „Janik”.
- 8) Rozenbaum Henryk ur. w Łodzi dnia 12.1.1921 roku na nowe nazwisko „Janik”.
- 9) Rozenbaum Anna ur. w Budziszewicach dnia 21.11.1923 r. zam. ul. Okręgowa nr 3 na nowe nazwisko „Janik”.

Łódź, dnia 21 października 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## MATRYMONIALNE



- Czy pani jest tą dobrą, idealnie myślącą przyswoitą damą z 50 tysiącami posagu?  
- Tak!  
- Och, jakże mi przykro, bo ja jestem lotrem.



- Panie starszy! Daj mi pan chociaż kawalek z tych szynek, za które tu siedzę.



- Pomocy!  
- To nie mój stół.

## ZYCIE I MODA



- Ale te białe są leniwe, zobacz jak mało owoców niesie na głowie.